Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 29 MAJA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 145

W obronie osoby Prezydenta Rzeczypospolitej

przed atakami prasy opozycyjnej.—Rząd piętnuje wybryki nieodpowiedzialnych czynników.

Apel premiera Sławka do prasy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wobec powtarzających się w ciągu ostatnich dni w prasie opozycyjnej socjalistycznej jak i endeckiej ATAKÓW NA P. PREZYDENTA, p. premjer Sławek zwrócił się wczoraj do prasy z następującem wezwaniem:

— Jest rzeczą dostatecznie znaną, że nasze ustawodawstwo nie ustanowiło dotąd należytej odpowiedzialności prawnej za ataki i obrazę Głowy Państwa, reprezentującej godność Narodu i majestat Rzeczypospolitej.

Zarówno sumienie Narodu, jak i poczucie godności państwowej, żyjące w społeczeństwie, za bezkarność tego rodzaju wybryków czyni odpowiedzialnym rząd. Może się wydawać niezrozumiałem dlaczego rząd na tego rodzaju wystąpienia zdecydowanie nie reaguje.

Tymczasem wobec uchylenia przez sejm rozporządzenia z dnia 10 maja 1927 roku, o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, rząd nie ma wystarczających środków prawnych, by ochronić przed napaścią najwyższych przedstawicieli Państwa.

Wierzę jednak, w zdrowy instynkt społeczeństwa i mam to głębokie przekonanie, że zmusi ono w przyszłości do WYNALEZIENIA ŚRODKÓW ZABEZPIECZAJĄCYCH OSOBĘ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. DZIŚ JEDNAK W GRANICACH OBOWIĄZUJĄCEGO PRAWA JESTEM BEZSILNY. Dlatego zwracam się do prasy z kategorycznym apelem, by osobę Pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej.

Ulgi dla przemysłu

będą udzielane przez min. pracy.

Warszawa, 28 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak wiadomo swego czasu wszystkie związki przemysłowców, między innemi i łódzkie wystąpiły do władz centralnych z żądaniem ulg w ubezpieczeniach socjalnych dla przemysłu — takich samych, jakie uchwałą komitetu ekonomicznego zostały postanowione dla rolnictwa.

Wczoraj związki przemysłowców otrzymały odpowiedź, że odnośny memorjał jest rozpatrywany szczegółowo przez min. prac. i Op. Społ. i że interesy przemysłu będą przytem uwzględnione w miarę możliwości finansowo-organizacyjnych instytucyj ubezpieczeniowych.

Rada Państwa Rzeszy

przyjęła traktat z Polską.

Berlin, 28 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rada Państwa Rzeszy przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu polsko-niemiecką umowę gospodarczą.

Za wnioskiem padło 48 głosów przeciwko 25 przy jednym wstrzymującym się.

— W pobliżu angielskiego wybrzeża nastąpiło zderzenie niemieckiego parowca „Doralan" z angielskim kutrem rybackim.

Statek rybacki niezwłocznie zatonął. Załogę uratowano. Parowiec niemiecki przy zderzeniu nie został uszkodzony i mógł dalej kontynuować swą podróż.

Dr. Curtius obejmie protektorat

nad wystawą sztuki polskiej w Berlinie.

Berlin, 28 maja.

Podczas debaty w Reichstagu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych min. Curtius oświadczył, iż obejmie protektorat nad wystawą sztuki polskiej w Berlinie.

Minister twierdzi, iż niezależnie od stosunków politycznych wymiana wartości kulturalnych pomiędzy obu krajami powinna odbywać się bez przeszkody.

W związku z tem oświadczeniem należy przypomnieć, iż zorganizowaną już ostatnio w Berlinie wystawę sztuki musiano odwołać, gdyż Curtius odmówił swego protektoratu, mimo iż analogiczna wystawa niemiecka odbyła się w Warszawie pod protektoratem min. Zaleskiego.

Ruch powst[illegible]czy w Indjach

rozszerza si[illegible] — Stan wojenny. — Z[illegible]ci i ranni.

Londy[illegible] maja.

(Tel. wł. „Repu[illegible]

Dzienniki poranne[illegible]ą, że ruch powstańczy z dnia [illegible] się rozszerza. Szczególnie po[illegible]ną jest sytuacja w Bombaju.

Specjalny korespondent „Daily Thelegraphu" wyraża obawę, żeprócz starć z policją dojdzie również do bójek między hindusami i muzułmanami.

Według ostatnich wiadomości 4 osoby zostały zabite, 69 zaś ciężko rannych w mieście panuje wielkie podniecenie. Należy spodziewać się dalszych poważnych wypadków.

W Locknow podczas starć policji z powstańcami 4 osoby zostały zabite. Późnym wieczorem ogłoszony został stan wojenny, liczba ofiar podczas starć w Daches powiększył się o 60 osób. W Rangoon cyfra zabitych sięga 60 osób, rannych zaś jest 800 osób.

Ułaskawienie 400 skrytobójców

i morderców w Niemczech

Berlin, 28 maja.

Partje rządowe domagają się ułaskawienia skrytobójców, którzy w ostatnich czasach w skrytobójczy sposób popełnili liczne morderstwa i dopuścili się licznych krwawych ataków na rząd, który obecnie ma ich ułaskawić.

Owe skrytobójstwa datują już od r. 1924 i ułaskawieniu podlegać ma 400 skrytobójców, których dzieje uwiecznione zostały nawet w książkach, napisanych przez rzekomo poważnych literatów niemieckich.

Katedra w Charkowie

została zburzona.

Ryga, 28 maja.

Z Moskwy donoszą, że pionierzy bolszewiccy zburzyli główną katedrę w Charkowie.

Zniszczenie świątyni nastąpiło na skutek specjalnej rezolucji związku bezbożników.

Król Jerzy cierpi

na bóle reumatyczne.

Londyn, 28 maja.

Król angielski Jerzy znów zachorował. Według urzędowego komunikatu król cierpi od kilku dni na silne bóle reumatyczne w prawem biodrze.

Narazie musi powstrzymać się od udziału w przyjęciach, ale lekarze żywią nadzieję, iż bóle wkrótce ustaną.

Wampir z Düsseldorfu

planował nowy mord.

Berlin, 28 maja.

Jak komunikuje policja Kurten przyznał się że krótko przed aresztowaniem planował nowy mord. W tym celu udał się w nocy z dnia 22 maja w okolicę w której spodziewał spotkać ofiarę.

Kurten dobrowolnie zaprowadził urzędników policyjnych na owo miejsce, w którym ukrył 2 młoty — narzędzie planowanej zbrodni. Chociaż młotów nie znaleziono to jednak zeznania mordercy zasługują na wiarę.

2 strażacy spłonęli

w czasie wielkiego pożaru

Oklahoma, 28 maja.

W centrum miasta spłonął doszczętnie wielki dom towarowy, przyczem pastwą płomieni padło wiele samochodów oraz rozmaitych towarów wartościowych.

Przy gaszeniu pożaru dwuch członków straży ogniowej poniosło śmierć, a 4 innych przepadło bez wieści. Najprawdopodobniej zostali oni zagrzebani pod gruzami.

Podczas pożaru 28 osób odniosło lżejsze i cięższe obrażenia. Straty wynoszą około miljona dolarów.

Rolnictwo popiera rząd.

Pomoc kredytowa dla rolnictwa jest warunkiem poprawy życia gospodarczego w kraju.

Znamienne przemówienie sen. Steckiego.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Na konferencji rolniczej w ministerstwie rolnictwa wygłosił m. in. bardzo ciekawe przemówienie sen. Stecki, który poruszył przedewszystkiem kwestję długoterminowych kredytach dla rolnictwa jako fragmentu całości jednolitej akcji rządu, pragnącego przyjść rolnictwu z pomocą w obecnym kryzysie.

Obecne zobowiązania kredytowe rolników w różnych instytucjach kredytowych rządowych, samorządowych i ubezpieczeń społecznych sięgają sumy do 350 miljonów złotych, a wywiązanie się z nich w ciągu najbliższych miesięcy wymagałoby rzucenia na rynek przez producentów około 20 miljonów centnarów zboża.

W zakresie potrzeb kredytowych dwa postulaty: konwersja i obniżenie stopy procentowej dla rolnictwa wysuwają się na pierwszy plan. Bez tego, — ponieważ jest to jedno z istotnych ogniw planu, stanowiącego całość organiczną i skończoną — nie może być mowy o skutecznej pomocy dla zwalczania kryzysu rolniczego, gdyż jest to niedomaganie, wspólne całemu rolnictwu, tak dużemu, jak małemu.

Drobne rolnictwo inaczej na nędzę może reagować. Drobny rolnik broni się przedewszystkiem w okresie kryzysu **zmniejszeniem swojej stopy życiowej,** skurczeniem jej do poziomu, będącego poprostu nie do pojęcia, tak jak on zarysowuje się w badaniach naukowych niezmiernie ciekawie. Płace zarobkowe i wynagrodzenia za pracę dnia, gdy chodzi o gospodarstwa włościańskie, wykazują cyfry wręcz przerażające: w gospodarstwie kilku ha nie przenosi prawie 2 zł. zarobku dziennie, a więc kilkadziesiąt zł miesięcznie. Równa się to tak głębokiej depresji stopy życiowej, takiemu kurczeniu się potrzeb, że te liczne rzesze niemal wychodzą poza obręb życia gospodarczego. I to kurczenie się potrzeb odbija się na całości gospodarstwa narodowego w sposób ujemny.

„Jeżeli teraz postulaty nasze, — mówi dosłownie p. Stecki, — z takiem zaufaniem za pośrednictwem ministra rolnictwa w ręce rządu i pp. ministrów składamy, to pomiędzy innemi i dlatego także, że całe dzieje rządów obecnych, całe paroletnie dzieje rządów obecnych, przekonały nas, że te rządy z dużą wiarą i ze zrozumieniem pragną odnosić się do spraw gospodarczych. Naszą rzeczą jest to zrozumienie ułatwić".

Przemówienie to wywołało wielkie wrażenie na zebranych.

Jak porwano oficerów straży

na granicy polsko-niemieckiej.-Plan zasadzki.-Zorganizowana „wyprawa”.

Nieudana prowokacja szpiegowska.

Gdańsk, 28 maja.

Sprawa zasadzki na dwu komisarzy polskiej straży granicznej przybiera coraz szersze kręgi i coraz bardziej sensacyjny charakter.

Od dłuższego już czasu **wywiad niemiecki próbował na odcinku polskim zorganizować prowokację, któraby skompromitowała polskie władze pograniczne i ułatwiła niemieckiej służbie wywiadowczej akcję po stronie polskiej.**

Do urzędników polskich ze straży granicznej zgłaszały się różne typy podejrzane, **proponując różne usługi.**

Urzędnicy ze straży granicznej odrzucali stale te oferty.

Zastosowano więc inną metodę — starą, dobrze znaną w historii wywiadu niemieckiego.

Oto, jak słychać, **jeden z wyższych funkcjonarjuszy niemieckiej straży granicznej zwrócił się do podkomisarza Liśkiewicza z propozycją prywatnego spotkania na samej granicy.** Niemiecki urzędnik **uprzedzał, że spotkanie to będzie niesłychanie ważne, że ma do zakomunikowania wiadomości pierwszorzędnej wagi dla strony polskiej.**

Podkomisarz Liśkiewicz, widocznie **podejrzewając podstęp, poszedł na spotkanie nie sam, jak mu proponował urzędnik niemiecki, ale w towarzystwie komisarza Biedrzyńskiego i normalnego patrolu, złożonego z 5 strażników.**

Po stronie niemieckiej czyniono gorączkowe przygotowania do tego „spotkania”. Już po południu na odpowiednim odcinku wzmocniono posterunki.

Skoro zaś noc zapadła miejsce spotkania otoczono tyraljerą strażników, przyczem dwu żołnierzy niemieckich przeszło granicę polską i tam ulokowało się w pozycji leżącej, by w razie potrzeby odciąć odwrót urzędnikowi polskiemu.

Ku wielkiemu jednak zdziwieniu organizatorów zasadzki spostrzeżono, że na miejsce wyznaczonego spotkania zbliża się zamiast jednego dwu ludzi.

Pięciu strażników, postępujących w odległości kilkuset metrów za komisarzami ze strony niemieckiej nie zauważono.

To właśnie było przyczyną nieudania się prowokacji niemieckiej.

Kiedy bowiem niemcy rzucili się na urzędników polskich, by ich przeciągnąć na stronę niemiecką, na pomoc napadniętym zaczęli biec polscy strażnicy.

Oficer niemiecki komenderujący zasadzką wówczas podał komendę: ognia.

Obecnie wszystkie wysiłki czynników niemieckich są skierowane w kierunku zagmatwania i zatuszowania całej sprawy.

Komisarz Biedrzyński znajduje się w [illegible] **w Elbl**[illegible].

Pooschoff i Sztekker

zdobywcami i nagrody.

Ostatni dzień turnieju ściągnął tłumy widzów do cyrku.

Po finałowych walkach, odbyła się narada sędziów i obliczenie punktów, po czem arbiter p. Brański, który w ciągu całego turnieju ujawnił stalowe nerwy, opanowując zarówno atletów, jak i publiczność, ogłosił ostateczny wynik turnieju:

Pierwszą nagrodę i po 2.750 zł. otrzymali **Pooschoff i Sztekker**, jako że obaj mieli równą ilość punktów w końcowej tabeli. **2-gie miejsce** i pieniądze z trzeciej nagrody — 1500 zł. otrzymał **świetny Kley. 3-cie miejsce** i pieniądze z czwartej nagrody 1000 zł. otrzymał olbrzymi **Grikis.**

Szczegóły wczorajszego wieczoru podą dzisiejszy „Express Wieczorny”.

Ciężka sytuacja Labour Party.

Bezrobocie powołało do życia rząd Partji Pracy, bezrobocie grozi mu obaleniem. Rok temu konkurujące z sobą partje polityczne przelicytowywały się nawzajem w projektach zwalczania bez robocia. Zwycięstwo labourzystów było zapewnione chociażby z tego już powodu, że w rezultacie pięcioletniej gospodarki konserwatyści pozostawili w spad ku swym następcom **półtora miljona bez robotnych.** Była to liczba rekordowa. Zapowiedzi Labour Party w sprawie zmniejszenia, jeśli nie zupełnej likwidacji, bezrobocia były przed rokiem poważnym argumentem wyborczym.

Jak się rzecz ma dzisiaj? Nietylko bezrobocie nie zmniejszyło się, lecz — przeciwnie — **wzmaga się w sposób zastraszający.** Usiłowania Thomasa „upla sowania" partji angielskich bezrobotnych w Kanadzie zabrały ministrowi pracy kilka miesięcy czasu i nie dały wyniku praktycznego. Niedobór budżetowy nie pozwolił na rozszerzenie przewidzianych normalnie robót publicznych. Tymczasem krach amerykański i głośna afera londyńskiego miljonera-przedsiębiorcy Hatry'ego zarówno jak i ogólnoświatowa konjuktura gospodarcza, a zwłaszcza bojkot brytyjskich fabrykatów w Indjach i Chinach, zrobiły swoje. **Dziś już liczba bezrobotnych sięga 1.700.000, a znany finansista J. M. Keynes przewiduje w „The Nation", że do Bożego Narodzenia ilość pozostających bez pracy dosięgnie liczby 2 miljonów.**

Rząd Macdonalda stracił nadzieje opanowania sytuacji. Stało się to, co zapowiadali w swych ponurych horoskopach antagoniści rządu. Wybitni członkowie gabinetu **zbytnio byli zaabsorbowani sprawami zagranicznej polityki,** aby poważnie zająć się najżywotniejszą kwestją Anglji powojennej — bezrobociem. Udział Macdonalda i Hendersona w konferencji morskiej, wizyta premjera w Ameryce, głośne „występy" Snowdena na konferencji reparacyjnej—wszy stko to **miało swój dodatni wpływ na kształtowanie się stosunków z państwami obcemi,** w żadnym jednak stopniu nie przyczyniło się do zmniejszenia bezrobocia.

Gdy nazewnątrz polityka rządu Mac Donadla obfitowała w ciągu ubiegłego roku w sukcesy, wewnątrz kraju działo się coraz gorzej. Moment ten nie bez pewnego odcienia „Schadenfreude" pod nosi znakomity publicysta konserwatywny J. L. Garvin w „Obserwerze". Roczny bilans rządu robotniczego wykazuje **zupełne fiasko na odcinku gospodarczo-robotniczym.** Czynniki rządowe z ministrami pracy i przemysłu, Thomasem i Grahamem, na czele widzą ratunek w racjonalizacji produkcji. Wtóruje im w tym względzie prezydent Banku Angielskiego Montagu Norman. Lecz racjonalizacja jest bronią obosieczną, i, jeśli ma być przeprowadzona na podstawie realnej kalkulacji handlowej, **musi doprowadzić albo do dalszych redukcyj, albo też, na co również socjaliści zasadniczo nie mogą się zgodzić, do obniżenia płac.** Kon serwatyści proponują inne wyjście z sytuacji; wzniesienie barjery celnej dla wwozu zagranicznych produktów żywnościowych, co pociągnie za sobą wzmożenie krajowej produkcji rolnej. Na to nie mogą przystać laburzyści, **nie chcąc tracić poparcia partji liberalnej, która, utrzymuje Macdonalda przy władzy.**

W tym stanie rzeczy lewica rządowa, Niezależna Partja Pracy, postanowiła zabrać stanowczy głos, proponując szereg nader radykalnych reform, które miałyby usunąć bezrobocie. Pod auspicjami Maxtona członkowie rządu Lansbury, Johnston i sir Oswald Mosley przedłożyli gabinetowi rodzaj ultimatum w którem żądali daleko idących posunięć w walce z bezrobociem, a przedewszystkiem spensjonowania wszystkich robotników w wieku ponad lat 50 i zaszeregowania do szkół młodzieży poniżej 16 lat. Jest to sposób „szybkoleczący", lecz tak dalece ryzykowny, że rząd oficjalnej Labour Party odmówił jego zastosowania.

Sir Oswald Mosley, arystokrata z krwi i kości, syn para Anglji, zięć lorda Curzona, wybrany z racji swych krańcowo-lewicowych przekonań jako przed stawiciel grupy Maxtona, podał się z tego powodu do dymisji.

Narazie udało się rządowi Macdonalda odeprzeć atak Mosley'a i lewego skrzydła dzięki poparciu liberałów w parlamencie i otrzymaniu większości w łonie własnej partji. Ale jest to zwycięst wo chwilowe, które samej sytuacji gospodarczo-politycznej w kraju nie zmienia. Faktem zaś jest, iż zarówno w polityce zagranicznej, jak i w polityce wewnętrznej czekają teraz rząd Labour Party ciężkie zadania, które nie wróżą mu sukcesów w najbliższej przyszłości.

L. H.

Pożyczka angielska
dla Państwowego Banku Rolnego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W najbliższych dniach udaje się do Londynu naczelny dyrektor państwowego banku rolnego dr. Staniszewski dla sfinalizowania rokowań z finansistami an gielskimi o udzielenie bankowi rolnemu długoterminowego kredytu na meljoracje.

Chodzi tu o kredyty w wysokości 2,5 miljona funtów szterlingów, czyli około 110 mil. zł. Kredyty te udzielić ma koncern banku Hambross na 15 lat.

Eskadra krążowników angielskich
uśmierzyć ma rozruchy w Indjach

Londyn, 27 maja.

Zaostrzające się coraz bardziej położenie w Indjach, a **szczególnie zamachy na linje kolejowe i przewody telegraficzne, skłoniły rząd angielski do wy słania do Indyj eskadry krażowników, które mają strzec nadbrzeżnych linij ko lejowych i telegraficznych.**

Krążownik „Entreprise" minął już kanał Sueski i zbliża się do Adenu, w drodze znajduje się prócz tego jeszcze kilka krążowników z wielkim okrętem wojennym „Berwick" na czele.

W starciach z policją, trwających w Rangoonie od niedzieli, zginęło 26 ludzi, około 600 odniosło rany.

W Bombaju tłum muzułmanów zaatakował gradem kamieni policje, która oddała kilka salw do manifestantów, 23 osoby odniosły rany, 3 zostały zabite.

Hindusi próbowali wczoraj ponownie spowodować wykolejenie pociągu towarowego, 6 wagonów wyskoczyło z szyn szkody są nieznaczne.

Podczas ataku na składy soli w Ama dabad 100 hindusów odniosło rany.

Lotnicy hiszpańscy
w niewoli u dzikusów.

Paryż, 29 maja.

Trzech lotników hiszpańskich, którzy odbywali lot porzez zachodnią Afrykę, musiało wskutek defektu w motorze dokonać lądowania w kolonji Rio del Oro. Zostali oni uprowadzeni przez tubylców w głąb kraju w charakterze jeńców. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach zdołano ustalić miejsce pobytu lotników. Władze hiszpańskie wszczęły rokowania celem uwolnienia lotników z niewoli.

Nowe rewelacje Trockiego.
Były dyktator charakteryzuje wodzów międzynarodówki komunistycznej.

Na niemieckich półkach księgarskich ukazała się nowa książka Trockiego, z energją kontynuującego na wygnaniu swą działalność literacką. Najnowsza książka byłego komisarza bolszewickiego, zatytułowana **„Kto w chwili obecnej kieruje trzecią Międzynarodówką?"**, za wiera szereg sylwetek działaczy bolsze wickich, skreślonych przez ich byłego bardzo bliskiego współpracownika, a więc człowieka, który z pewnością obecnych propagatorów światowego bolszewizmu dobrze znać powinien.

Jak z wywodów Trockiego się dowiadujemy, głównymi działaczami na terenie III Międzynarodówki są: z ramienia Unji sowieckiej — **Raskolnikow, Martynow, Lencner, Manuilski, Łozowski, Piotrowski, Rafes i Góralski**; z ramienia Węgier — **Bela Kun, Warga i Pfefer**; z ramienia komunistów niemieckich — **Klara Zetkin**; z ramienia komuni stów czechosłowackich — **Szmeral**; z ramienia komunistów polskich — **Warski i Wałecki**; z ramienia Indyj — **Raj** (w międzyczasie wykluczony z Kominternu); z ramienia komunistów japońskich — **Katajama**; z ramienia komunistów fińskich — **Kuzygin** i z ramienia ko munistów bułgarskich — **Kolarow.** Tych właśnie 19 działaczy bolszewickich cha rakteryzuje Trocki w swej nowej książce.

Warski-Warszawski, przedstawiciel komunistów polskich w Kominternie, **był kiedyś uczniem i przyjacielem Róży Luksemburg.** Opowiadają, że nauczył on się od niej jednak **tylko rzeczy złych** Przewrót Piłsudskiego, — zdaniem Tro ckiego, — strasznie zastraszył Warskiego, który usiłował dopatrzeć się w nim pierwiastków, **„demokratycznej dyktatury proletarjatu i chłopstwa".** Trocki uważa, że Warski jest człowiekiem, poz bawionym wszelkiej odwagi i **bynajmniej nie okazuje woli odebrania władzy temu, który ją w danej chwili sprawuje.** Sądzi on, że daleko rosądniej i bezpieczniej jest udawać, że wierzy się w możliwość wybudowania socjalizmu w jednym tylko kraju.

W bardzo ostrych słowach wyraża się Trocki o Piotrowskim i Rafesie, którzy ponoć nader bliskie stosunki utrzymują ze sferami socjalisycznemi (mieńszewickiemi). Rafes, — zdaniem Trockiego, — **równie dobrze mógłby być ministrem u Petljury,** jak przywódcą rewolucji chińskiej. Zarówno on, jak i jego towarzysze, Piotrowski i Góralski, **pozbawieni są wszelkiej inicjatywy i woli bronienia swych własnych poglądów.**

Niemniej jednak Góralski odgrywa wybitną rolę w kierowaniu ruchem bolszewickim w Niemczech i Francji. Piotrowski i Pfefer kierują ruchem rewolucyjnym Anglji, a Rafes uczył Chińczyków, jak można się stać „pasorzytami rewolucji."

Niezbyt przychylnie wyraża się Tro cki również o jednym z najwybitniejszych działaczy komunistycznego międzynarodwego ruchu zawodowego, **Łozowskim** (prawdziwe nazwisko Dryzda) Zdaniem Trockiego, **Łozowski był już i „prawym" i „lewym" i jest on w stanie radzić** robotnikom Afryki południowej, lub Filipin, jak mają obalić rządy burżuazyjne, by w **godzinę później zapomnieć, że podobną radę wogóle komukolwiek dawał.**

W równie ostry sposób charakteryzuje Trocki i innych wybitnych kierowników międzynarodowego ruchu bolszewickiego. Tak naprzykład Szmerala nazywa **„typowym przedstawicielem austro-węgierskiej państwowości imperjalistycznej,** o Waleckim powiada, że „jest on w stanie modlić się nawet do Piłsudskiego", Kolarow jest zaś w oczach Tro ckiego człowiekiem, pozbawionym wszelkich zasad etycznych, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż **przy każ dej okazji zmienia on swe przekonania, raz zwalcza Trockiego, popierając Zinowjewa, kiedyindziej znów występuje przeciwko Zinowjewowi, szukając oparcia w Bucharinie, a teraz znów ręka w rękę ze Stalinem intryguje przeciwko Bucharinowi. Kurygin, — pisze Trocki,** —w roku 1918 „pogrzebał rewolucję fińską", Raskolnikow stanął na czele literatury i rewolucji azjatyckiej, nie nadając się ani do jednego, ani do drugiego.

Według Trockiego, w IIIciej międzynarodówce zrzeszonych jest (poza Z.S. S.R.) około 500.000 osób. A ludźmi tymi kierują tacy „działacze" którym nawet ich były bardzo bliski współpracownik odmawia wszelkich kwalifikacyj.

I pomyśleć tylko, że ludzie ci chcieli by stanąć na czele całego świata...

Antypolski występ Stahlhelmu
„Młoda generacja stanie do rozprawy z Polską".

Berlin, 27 maja.

Na zjeździe Stahlhelmu prowincji bran denburskiej w miejscowości Schwedt nad Odrą, w którym uczestniczyli również ks. Fryderyk Eitel pruski i marszałek polny Mackensen, przewodniczący związku von Morozowicz, omawiając sprawę programu pomocy dla prowincyj wschodnich, domagał się w pierwszej linji zupeł nej zmiany polityki niemieckiej w stosun ku do Polski.

Polsko-niemiecki traktat handlowy — twierdził mówca — nie śmie stać się w obecnej formie ustawą.

Musimy wreszcie uświadomić sobie, że agresywność (?) Polski nie da się odeprzeć papierowemi notami do Ligi Na rodów. Polakom przeciwstawić się może tylko nowa generacja frontowa dowodzo na przez starych żołnierzy frontowych.

W obliczu niepowodzenia dążeń rozbrojeniowych domagać się należy prawa uzbrojenia dla Niemiec.

Plaga szarańczy.

Londyn, 29 maja.

Mezopotamję nawiedziła ponownie klęska szarańczy. Owady spadły na dwie wsie w Iraku i wp rzeciągu 2 godzin ogołociły pola z zasiewów.

Szodniki obsiadły następnie domy wdzierając się do mieszkań i chlewów, tak, że ludność musiała wraz z dobytkiem uciec ze wsi i obozuje pod gołem niebem, w miejscach wolnych od szarańczy.

Najważniejsze imprezy sportowe

w dniu dzisiejszym na boiskach łódzkich i krajowych.

Najważniejszem wydarzeniem sportowem dnia dzisiejszego w kraju, są międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w królewskiej Hucie, w których weźmie udział as czeskiej lekkiej atletyki Koscyak.

Jego pojedynek z Kusocińskim w biegu na 5 klm. wywołał kolosalne zainteresowanie. Kusociński zasłynął w sezonie bieżącym jako mistrz biegów na przełaj, zajmując pierwsze miejsca we wszystkich miastach w których tego rodzaju biegi zostały organizowane.

W dniu dzisiejszym bedzie miał Kusociński możność zmierzenia sił ze słynnym czechem i dowieść , czy dorównuje on klasie europejskiej.

Z innych ważniejszych imprez sportowych wymienić należy dzisiejszy mecz ligowy ŁKS-u z Polonją, który przez sfery sportowe Polski i Łodzi oczekiwany jest z dużem zainteresowaniem.

Ł.K.S. w dniu dzisiejszym będzie miał nie lada przeciwnika, który w sezonie bieżącym odgrywa dość poważną rolę w spotkaniach ligowych.

Spotkania Ł.K.S.-u z Polonją posiadają już swą bogatą tradycję.

Od dawnych lat toczy się zacięta rywalizacja między temi drużynami. W sezonie ubiegłym Ł.K.S.-owi powiodło się dwukrotnie w spotkaniach o punkty z Polonją.

W Łodzi Ł.K.S. trafił na słaby dzień Polonji, która w dodatku już w pierwszych minutach zmuszona była zrezygnować z gry swego środkowego pomocnika który uległ przypadkowej kontuzji.

W Warszawie Ł.K.S. wygrał rewanżowe zawody, głównie dzięki wspaniałej grze bramkarza Jegorowa, który w bohaterski sposób bronił swej świątyni przed strzałami napastników Polonji.

W sezonie bieżącym Polonja jest zespołem silniejszym, poważnie wzmocnionym we wszystkich linjach. Zwłaszcza atak Polonji, w którym występują dwaj Ślązacy. Malik i Pazurek, budzi postrach. Czy uda się Ł.K.S.-owi zdobyć na Polonji punkty — trudno przewidzieć. W każdym razie można przypuszczać, że toczyć się będzie zacięta walka między obu drużynami.

Na przedmeczu zmierzą się rezerwy obu zespołów. Początek imprezy dzisiejszej na boisku Ł.K.S.-u o godz. 15.30.

Oprócz powyższej imprezy odbędą się w Łodzi w dniu dzisiejszym spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A i C. Hakoah zmierzy się o godz. 11-ej na boisku W.K.S.-u z drużyną Sokoła. Faworytem spotkania jest Hakoah, który winien bez trudu pokonać dość słaby zespół zgierski.

O tej samej porze na boisku Widzewa gra Union z Widzewem. Robotniczy zespół dowiódł w dwóch ostatnich tygodniach, że odegra ważną rolę w mistrzostwie. Zagarnął on cztery punkty w spotkaniach z najsilniejszymi drużynami klasy A, to też trudno liczyć na to, by Union mógł coś wskurać w spotkaniu z Widzewem.

Ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy C wymienić należy mecz Huragana z Bar-Kochbą. Huragan nie przegrał dotąd żadnego spotkania i jest poważnym kandydatem na mistrza. Zawody te odbędą się o g. 17-ej na boisku W.K.S.-u.

Z innych imprez wymienić należy spotkania w grach sportowych o mistrzostwo Łodzi oraz święto wychowania fizycznego młodzieży szkół powszechnych, któr odbędzie się w godzinach popołudniowych na boisku W.K.S.-u.

Poza międzynarodowemi zawodami lekkoatletycznemi w Królewskiej Hucie wymienić należy z ważniejszych imprez krajowych mecz piłkarski Czarni-Warszawianka oraz finały turnieju tenisowego czołowych rakiet polskich na kortach Legji stołecznej.

Tragiczna śmierć służącej.

Samobójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek?

Wczoraj w godzinach przedwieczornych lokatorzy domu przy ul. Żeromskiego nr. 44 usłyszeli odgłos padającego na bruk podwórza ciała. Gdy kilka osób wybiegło na podwórze, ujrzeli oni leżące na bruku w kałuży krwi ciało jakiejś starszej kobiety, która nie dawała żadnych znaków życia.

Zawezwany na miejsce nieszczęśliwego wypadku lekarz pogotowia stwierdził pęknięcie czaszki oraz ogólne poważne obrażenia całego ciała i przewiózł nieszczęśliwą kobietę w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Szczegóły tragicznego wypadku przedstawiają się bardzo tajemniczo, gdyż nie zdołano chwilowo ustalić, czy ma się do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem, czy też z zamachem samobójczym.

Jak się okazało, przewiezioną w stanie beznadziejnym do szpitala była 60-letnia służąca p. Potesmanów, zamieszkałych na pierwszem piętrze domu przy ul. Żeromskiego nr. 44. Nie zamieszkiwała ona u swych chlebodawców stale, lecz przychodziła każdego dnia rano do robót domowych i odchodziła wieczorem. Nie zdołano stwierdzić jak się nazywała i gdzie stale mieszkała, wiedziano jedynie, że mieszka przy swym synu i wszyscy nazywali ją Adamową.

Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w tym samym czasie, gdy nikogo z domowników nie było w mieszkaniu istnieje przypuszczenie, że służąca miała zamiar wymyć okna i gdy znajdowała się na parapecie okiennym straciła równowagę i runęła na bruk podwórza.

Odeon.

—o—

Młoda generacja.

„Odeon" w dniach najbliższych wystąpi z rewelacyjną premjerą, potężnym i wzruszającym dramatem z życia żydowskiej rodziny w Nowym Jorku. Premjera tego arcyfilmu oczekiwana jest z kolosalnem zainteresowaniem, jest to bowiem arcydzieło, jakiego oddawna pragniemy. Wzruszająca jest opowieść o rodzinie Goldfishów ich radościach i smutkach, miłości i nienawiści. „Młoda generacja" jest filmem niecodziennym, przybywa do nas poprzedzony niebywałem powodzeniem na wszystkich ekranach stolic świata, przypuszczać więc należy, że spotka się i w Łodzi z entuzjastycznem przyjęciem, na które w zupełności zasługuje.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

SPRAWA BEZROBOCIA.

Według statystyki, w mieście znajduje się 1.200 bezrobotnych, którzy nie korzystają z żadnych zasiłków pieniężnych. Z tej liczby magistrat zatrudnił 700 osób trzy razy tygodniowo. Pozostałych 500 stale nawiedza magistrat, który nie może im udzielić pracy z powodu braku odpowiednich funduszów. Ponieważ stwierdzono, że na robotach zatrudnieni są tacy, których sytuacja materjalna nie jest najgorsza, magistrat postanowił wymówić prace z terminem dwutygodniowym, poczem zbadać jeszcze raz stosunki materjalne bezrobotnych. Pozatem magistrat zamierza zatrudnić robotników dwa razy tygodniowo, by powiększyć liczbę zatrudnionych.

SPÓŁDZIELNIE BUDOWLANE.

8 miejskich robotniczych spółdzielni budowlanych otrzymało z Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty długoterminowe w wysokości 100.000 zł. Tymczasem miejski komitet rozbudowy miasta postanowił z sumy tej przeznaczyć 25.000 zł. dwum prywatnym obywatelom, budującym na starym mieście swe domy. Przeciwko temu wystąpiły współdzielnie budowlane, wobec czego Bank Gospodarstwa Krajowego narazie wstrzymał się z realizacją pożyczki.

PRZED WYBORAMI

Wybory do rady miejskiej w Zduńskiej Woli odbędą się 22 czerwca. W rezultacie ożywionej akcji porozumiewawczej frakcja rewolucyjna PPS oraz NPR lewica, postanowiły wystąpić wspólnie. Drugą listą będzie blok mieszczański, obejmujący resursę rzemieślnicza i sfery umiarkowane jako blok prorządowy.

Dziś odbędą się wybory do rady miejskiej Konstantynowa. Listy wystawiła PPS-fr.-rew. i BB. oraz NPR-lewica.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

PODWYŻKA ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH.

W dniu onegdajszym bawiła w urzędzie wojewódzkim delegacja robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach publicznych w sprawie podwyżki płac dziennych, wyznaczonych przez województwo. Prośba delegacji została przychylnie załatwiona przez województwo, które podwyższyło zarobek dzienny mężczyzn z 4 zł. na 5 i zarobek kobiet z 4 zł. na 4,5 zł. jednak na cel ten nie przeznaczyło specjalnych funduszów, tak że nad wyżkę będzie musiał pokryć magistrat z własnej kasy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.

W tartaku Gierszowicza maszyna odcięła w czasie pracy 20-letniemu Ickowi Żółtowskiemu 3 palce prawej ręki. Przybyły lekarz przewiózł rannego do domu.

WŁAMANIE DO FABRYKI.

W dniu wczorajszym nieznani sprawcy dokonali włamania do fabryki Józefa Malinowskiego, przy ul. Marszałka Piłsudskiego 27, skąd skradli dwie sztuki towaru wartości 1.000 zł. Policja wszczęła dochodzenie.

Z ŻYCIA TEATRALNEGO.

Wpiątek 30 b.m. w sali kina „Odeon" odbędzie się gościnny występ artystów zespołu pod kier. Henryka Czarneckiego w operetce „Manewry jesienne". Przygrywać będzie orkiestra 85 p.p.

KRONIKA

MAJ **29** CZWARTEK

Dziś: Wniebowz. P.
Jutro: Feliksa

Wschód słońca 3.25
Zachód słońca 19.41
Wschód księżyca 4.08
Zachód księżyca 22.21
Długość dnia 18.35
Przybyło dnia 9.15

Dzień Matki.

W żadnym cię niema kalendarzu,
Napozór zwykły, szary dzień...
Lecz wśród codziennych walk mirażu
Ile się budzi w sercu drżeń?...

Matka... Wspomnienia lat dziecinnych...
Ciemne podwórze... Cichy żal...
Dziś jesteś „duży", jesteś „inny".
Poważny, silny niby stal!

Ale gdy wspomnisz tamte lata...
(Podwórze — żal — i szkolny czas...)
Zmęczona myśl ku Tej ulata.
Która swe życie tchnęła w nas.

I w tedy z myślą o swej „mamie"
Mimo powagi, wielkich sił.
Chciałbyś się oprzeć o jej ramię
I zostać tem, czemś dawniej był...

JOT.

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić w piątek.

Jutro, w piątek, w kolejnym dniu poboru stawić się mają:

Na komisję poborową nr. 1. przy ul. Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji, o nazwiskach na litery D, L, Ł.

Na komisję poborową nr. 2. przy ul. Ogrodowej 34—poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 7 komisariatu policji o nazwiskach na litery T, W.

Na komisję poborową nr. 3. przy ul. Al. Kościuszki 21 — poborowi rocznika 1907, kat B, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w roku ubiegłym, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery R, S, T, U, W, Z, oraz na terenie 8 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery od A do Z włącznie. (r).

Burza pod Łodzią.

Będziemy mieli mało owoców.

Onegdaj w godzinach popołudniowych nad okolicami Łodzi przeszła gwałtowna burza gradowa, która wyrządziła bardzo poważne szkody.

W wielu miejscowościach uległo zniszczeniu zboże, które legło pokotem na ziemi. Drzewa owocowe, które obecnie kwitną, zostały ogołocone w z kwiatów. Owoce, które w bieżącym roku w okolicach Łodzi zapowiadały się bardzo dobrze, po onegdajszej burzy nie rokują już wielkich nadziei.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W ŁODZI.

W dniu 1-ym czerwca r. b. w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki, zostanie dokonane uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Urzedników Kolejowych w Łodzi.

Po dokonaniu poświecenia odbędzie się w sali przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, (a nie jak wskazano w zaproszeniach w Radzie Miejskiej), uroczysta akademja.

KOŃ BY SIĘ UŚMIAŁ!..

Magistrat bada moralność

tych, którym komitet przyznał mieszkania na Polesiu.

Kto odgadnie, co oni uważają za moralne?!

Onegdaj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem ławnika Kuka kolejne posiedzenie komitetu przydziału mieszkań na Polesiu Konstantynowskiem.

Komitet przejrzał ostatecznie wszystkie podania, jakie wpłynęły do magistratu. Początkowo jak donosiliśmy, zamierzano podzielić tylko mieszkania jednopokojowe, na wniosek jednak przewodniczącego komitet postanowił za jednym zamachem dokonać podziału wszystkich mieszkań.

W konkluzji z pośród wszystkich podań wybrano 29 kandydatów na mieszkania jednopokojowe, 356 kandydatów na mieszkania dwupokojowe i 16 kandydatów na mieszkania trzypokojowe.

Po dokonaniu wyboru wpłynął wniosek, aby już w dniu dzisiejszym podać do publicznej wiadomości nazwiska wybranych osób. Wniosek ten motywowany był tem, że opinja publiczna jest żywo zainteresowana sprawą przydziału mieszkań na Polesiu Konstantynowskiem jak również zniecierpliwieni są petenci, którzy pragnęliby jaknajprędzej się dowiedzieć czy otrzymają mieszkania.

Jednakże przedstawiciele magistratu sprzeciwili się temu, twierdząc, iż **magistrat, oddając mieszkania, pragnie wiedzieć, kto będzie lokatorem i z tego względu, niezależnie od komitetu pragnie zbadać moralność wszystkich, którzy zostali wybrani przez komitet przydziału mieszkań.**

Dopiero, gdy magistrat przeprowadzi badania i stwierdzi, że nie można wybranym lokatorom nic zarzucić, wówczas dopiero nazwiska ich zostaną ogłoszone.

Wywiady odnośnie wybranych kandydatów magistrat będzie przeprowadzał począwszy od jutra.

Po dokonaniu tych prac, przypuszczalnie około 15 czerwca podane zostaną dopiero do wiadomości publicznej nazwiska tych, którzy otrzymali mieszkania na Polesiu. (i).

***

Tyle nasz informator. Zastanawia znamienny i charakterystyczny szczegół: Jak wiadomo, komitet podziału mieszkań na Polesiu składa się niemal wyłącznie z przedstawicieli większości radzieckiej, czyli — sami „swoi". Mimo to magistrat postanowił jeszcze sprawdzić i skontrolować decyzję komitetu, czy aby nie otrzyma mieszkania ktoś „niebłagonadiożnyj".

Nazywa się to „badaniem moralności"!

Konia z rzędem, kto odgadnie, co magistrat uznaje za... moralne, przecież bronił zawzięcie prawa dysponowania funduszami gadzinowemi.

Czy to jest... moralne?

A czy moralne jest rzucać oszczerstwa na kogoś i później je — pod przymusem — „odwoływać"?

NIEWCZESNE POMYSŁY.

Robotnicy nie mogą oszczędzać.

Komunalna kasa oszczędności stałaby się nową placówką partyjną.

Trzeba będzie na razie zrezygnować z tej „kasy."

Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej dokonano wyboru rady nadzorczej komunalnej kasy oszczedności, którą obecny magistrat postanowił powołać do życia.

Pierwsze posiedzenie konstytucyjne tej rady miało się odbyć w sobotę. W ostatniej jednak chwili posiedzenie to zostało odwołane. Członkowie wybrani przez radę miejską przypuszczali początkowo, że odwołanie posiedzenia nie ma żadnego poważniejszego znaczenia i spowodowane zostało jedynie brakiem czasu niektórych przedstawicieli magistratu. Przypuszczano też w związku z tem, że w bieżącym tygodniu wyznaczone zostanie nowe posiedzenie, które tym razem dojdzie do skutku.

Tymczasem do dnia wczorajszego posiedzenie takie nie zostało zwołane, co najciekawsze i najbardziej charakterystyczne, że na liczne zapytania radnych, kiedy odbędzie się takie posiedzenie, i co stanęło na przeszkodzie, magistrat daje wymijające odpowiedzi.

W dniu wczorajszym dopiero do wiadomości publicznej przedostawać się zaczęły pewne wersje na temat niedoszłego posiedzenia rady nadzorczej komunalnej kasy oszczędności.

Jak się okazuje podczas obrad budżetowych, gdy stwierdzono, że magistrat zamierza przeznaczyć na utworzenie komunalnej kasy oszczędności 200.000 zł., opozycja, stanowczo się sprzeciwiła wydatkowaniu na ten cel pieniędzy. Zwracano ogólnie uwagę, że komunalna kasa oszczędności powinna powstać w odpowiednim czasie, nie w okresie kryzysu który spauperyzował ludność. Zamożni bowiem obywatele lokować będą swoje pieniądze w bankach, natomiast ludność uboga obecnie znajduje się w takiej sytuacji, że nie tylko nie może myśleć o oszczędzaniu, ale w większości wypadków nie zarabia na dostateczne utrzymanie. Oczywistą jest więc rzeczą że w takiej sytuacji nikt nie będzie korzystał z kasy oszczędności, wobec czego, zdaniem opozycji, wydatkowanie na ten cel sumy 200.000 zł. jest równoznaczne z nieprodukcyjnem jej ulokowaniem. Taka poważna suma w chwili obecnej przydałaby się raczej na zatrudnienie bezrobotnych, tworzenie zaś komunalnej kasy oszczędności powinno nastąpić, po przeminięciu kryzysu.

Mimo takiego stanowiska opozycji, magistrat postanowił jednakże komunalną kasę oszczędności utworzyć.

Obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało redukcję budżetu o 6 miljonów zł. Siłą rzeczy redukcja ta musiała objąć wszystkie bez wyjątku działy wydatków. Między innymi, wskazywano na konieczność niewydatkowania sumy 200.000 zł. na komunalną kasę oszczędności.

I dlatego właśnie nie odbyło się posiedzenie rady nadzorczej kasy. Magistrat pracuje obecnie nad zredukowaniem poszczególnych pozycyj budżetowych, w myśl nakazu ministerstwa. Między innymi będzie musiał skreślić 200.000 zł., które zamierzał przeznaczyć na utworzenie niepotrzebnej zupełnie w bieżącym okresie kasy oszczędnościowej. **k.**

Sekwestrator zdefraudował 1000 zł.

Sąd skazał go na rok i 8 miesięcy więzienia.

W oddziale sekwestracyjnym magistratu łódzkiego zostały wykryte malwersacje.

Któregoś dnia jeden z urzędników tego oddziału, Józef Kamiński, sprawdzając kwitarjusze sekwestratora Feliksa Małkusa stwierdził, że niektóre pozycje nie zostały wpisane do księgi kasowej, co mu posłużyło za podstawę do domysłów, iż

ten sekwestrator wogóle nie wpłacił zainkasowanych pieniędzy do kasy magistrackiej.

Gdy zażądał od Małkusa wyjaśnień ten oświadczył, mu, że pozostawił w domu niektóre akta i pieniądze.

Kamiński polecił mu wówczas natychmiast przynieść gotówkę. Małkus wyszedł z biura magistrackiego i

więcej już tam nie powrócił.

Nazajutrz dokonano kontroli jego działalności. Okazało się wówczas, iż **sekwestrator przywłaszczył sobie 986 złotych 56 gr.,** które zainkasował u płatników już dość dawno.

Brak tych pieniędzy pokrywał on bieżącymi wpływami do dnia ujawnienia malwersacji.

Władze magistrackie, po ujawnieniu powyższych faktów, zwróciły się do policji. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Małkus został aresztowany i dniu wczorajszym stanął przed sądem, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Illinicza, w asyście sędziów Halickiego i Brauna.

Małkus na sprawie przyznał się do winy.

Twierdził on, iż któregoś dnia, gdy szedł do magistratu z pieniędzmi, spotkał na ulicy pewnego kolegę, który go zabrał ze sobą do mieszkania jakiejś dziewczyny lekkich obyczajów.

Małkus kupił po drodze wódkę, którą w trójkę raczyli się bardzo obficie. Gdy był już mocno pijany i nie zdawał już sobie zupełnie sprawy ze swych czynów, zaprosił sympatyczną parę do jakiejść knajpy, a następnie **obwoził ich taksówką po okolicach Łodzi.**

Nazajutrz, po otrzeźwieniu, stwierdził, że z 986 złotych nie pozostało mu ani grosza. Obawiając się aresztowania nie meldował o sprzeniewierzeniu i kręcił, jak mógł.

Sąd po zbadaniu świadków, wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy wydał wyrok mocą którego Małkus został skazany na rok i 8 miesięcy więzienia. **dag.**

TEATR
MUZYKA SZTUKA

Popłoch za kulisami.

Dyr. Szyfman redukuje

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym prawie wszyscy artyści teatrów Szyfmanowskich otrzymali zawiadomienie o wymówieniu pracy z dniem 1 września.

Wcześniej, niż zwykle wręczone wymówienia wywołały liczne komentarze, a zwłaszcza brak dotychczasowej formuły, że „dyrekcja liczy na dalszą współpracę w następnym sezonie" itd. wywołało wręcz popłoch i przygnębienie za kulisami.

Fakt ten łączy się podobno z wiarogodnemi pogłoskami, że dyr. Szyfman zamierza dokonać wielu redukcji w gażach i w personelu aktorskim.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiai we czwartek dana bedzie świetna komedja L. Verneuill'a „Egzotyczna kuzynka" grana codziennie z niesłabnacem powodzeniem. Publiczność zaśmiewa sie do lez, żywo oklaskujac wykonawców pp. Elę Dziewońska, Marję Kędzierską, Wacława Ścibora oraz ulubieńca teatralnej Łodzi, a obecnie artystę teatrów szyfmanowskich w Warszawie p. Kazimierza Szuberta. Wobec tego, że urlop p. Szuberta niebawem się kończy, „Egzotyczna Kuzynka" ukaże sie nieodwołalnie jeszcze tylko 5 razy.

TEATR POPULARNY.

Dziś, czwartek o godz. 4.30 po poł. i 8,30 wiecz. dwa ostatnie powtórzenia powodzeniowej komedji społecznej Gevaulta i Berr'a „Książe, szofer i kucharka". W piątek premjera dramatycznej sztuki Uugera „Czerwony generał".

Bajka dla dzieci „Wesele Lalki"

Dziś, czwartek o godz. 12 w południe barwna, efektowna, przeplatana tańcami i śpiewami oraz czarodziejskiemi atrakcjami bajka dla dzieci „Wesele lalki". Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 50 gr do 1.50. Osoba dorosła kupująca bilet może wprowadzić jedno dziecko do lat 7-miu bezpłatnie.

„MOTKE ZŁODZIEJ".

Dziś, we czwartek sztuka Szaloma Asza, w polskiej adaptacji Andrzeja Marka „Motke złodziej".

POPIS SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃSKIEJ.

Dzisiaj o godz. 11,30 rano w teatrze Miejskim odbędzie się zapowiedziany już od dłuższego czasu i oczekiwany z zainteresowaniem przez wszystkich doroczny popis znanej w naszem mieście szkoły rytmiki, plastyki i tańca artystycznego H. Krukowskiej i L. Boruńskiej. Całość programu obejmuje 2 części: pedagogiczną i artystyczną. Pierwsza wykaże sprawność i umiejętność uczenic w dziedzinie rytmiki, techniki tanecznej i akrobatyki. Druga część zaś składa się z szeregu utworów, m. in. taniec z czynellami, Humoreska, melodje życia etc. Niezwykła niespodzianka czeka najmłodszą dziatwę w postaci pomysłowych zabaw w ogrodzie, przedstawienia „Cyrku Wędrownego", polowania kotów na myszy i orkiestry dziecięcej pod batutą najmniejszego dyrygenta świata. Oryginalne i barwne kostjumy zostały wykonane w pracowni O. Hirschenberg - Rothe. Przy fortepjanie pp. Bogsakówna i Grinfeldówna. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Miejskiego od godz. 10-ej rano.

Przeawiośnie.

Siódme przykazanie.

W „Przedwiośniu" odbyła sie z niebywałem zainteresowaniem oczekiwana premjera wspaniałego arcydzieła filmowego p. t. „Siódme Przykazanie" z przecudną parą kochanków — Janet Gaynor i Charlesem Farrellem.

Wspaniałe to arcydzieło, stanowiące najnowszy triumf kinematografji, podziwia obecnie Łódź przed stolicą i przed wszystkiemi innemi miastami w Polsce, a to dzięki zapobiegliwości dyrekcji „Przedwiośnia".

Kilka zaledwie jest filmów w dziejach kinematografji świata, które dorównują temu filmowi. Niezwykle interesująca treść mistrzowska reżyserja i koncertowa gra artystów — oto atuty tego niezwykłego filmu, który w cień usuwa wszystkie największe filmy podziwiane dotychczas w Łodzi.

Capitol.

Truciciel.

Dyrekcja kino - teatru dźwiękowego „Capitol" dobrze się zasłużyła publiczności łódzkiej, swą ostatnią rewelacyjną premjerą wielkiego podwójnego programu dźwiękowo - mówionego. „Truciciel" z Conradem Veidtem w roli głównej to wspaniałe bowiem arcydzieło, stanowiące najnowszy triumf kinematografji, zrealizowano kosztem wielkiego wysiłku. Niezwykle mocny scenarjusz, pełne sensacji i napięcia momenty, kapitalna gra Veidta i przemiłej Mary Philbin — wszystko składa się na całość, jakiej jeszcze nie było w dziejach kinematografji. Niebywałe powodzenie, jakiem na wszystkich ekranach europejskich cieszył się ten niezwykły film — jest najlepszą rękojmią, że i w Capitolu zdobędzie sobie ogromny sukces. Wspaniały jest również i drugi film p. t. „Człowiek bez nerwów", w którym poznajemy brawurowego jeźdźca dzikiego zachodu Ken Maynarda, mało jeszcze u nas popularnego. Przyznać należy, że wstępnym bojem zdobył on naszą sympatję i życzyć by sobie należało, abyśmy go częściej oglądali.

40-lecie króla akompanjatorów.

Prof. Urstein debiutował w Łodzi, jako 13-letni chłopiec.

Ubiegłej nocy „Polskie Radjo" święciło uroczyście czterdziestolecie pracy znakomitego akompanjatora, prof. Ludwika Ursztein, znanego i cenionego w całym kraju, a więc i w naszej Łodzi. Po wieczorze radjowym, poświęconym prof. Ursztejnowi udało się nam namówić stroniącego zwykle przed dziennikarzami profesora na wywiad, który zamieszczamy poniżej.

— Teraz mi pan nie ujdzie, profesorze — zacząłem biorąc się odrazu do rzeczy i korzystając z tego, że udało mi się przyłapać prof. Ursteina w jednym z zacisznych gabinetów lokalu „Polskiego Radja".

— Wywiad! No,, nie panie redaktorze, teraz to chyba będzie niemożliwe, gdyż czuje się zbyt zmęczony po dzisiejszych występach w podwójnej roli: pianisty i feljetonisty. A pozatem naprawdę niema o czem mówić — dodaje prof. Urstein, zawsze skromny i unikający wszelkiej reklamy i rozgłosu.

— Nie ustąpię! Profesor ma tylu przyjaciół w całym kraju, że narazilibyśmy sobie przynajmniej połowę prenumeratorów gdyby w naszem piśmie nie było rozmowy z panem. Czy to prawda, panie profesorze, że dzisiejszy pański występ radjowy zbiega się z 40-leciem pracy?

— Właściwie tak, chociaż swoją karjerę artystyczną rozpocząłem 46 lat temu, jako 13-letni chłopak, to jednak lata jubileuszowe liczę dopiero od chwili ukończenia konserwatorjum. **Pierwszy raz wystąpiłem na estradzie w Łodzi ze Stanisławem Taubem, któremu akompanjowałem, a miałem wówczas zaledwie 13 lat.**

— Oto co pisał tygodnik „Świat" 19 lat temu, zamieszczając obok wzmianki fotografję prof. Ursteina: „Znakomity akompanjator, pianista, profesor gry fortepianowej w konserwatorjum warszawskiem, święcił w tych dniach 25-lecie działalności artystycznej. Znajduje się on jeszcze w pełni sił młodzieńczych, gdyż wystąpił pierwszy raz na estradzie koncertowej w trzynastym roku życia. Koncert jubileuszowy p. L. Ursteina odbył się bardzo uroczyście; oprócz kwiatów i oklasków obdarowano młodego jubilata licznemi cennemi upominkami"...

— 1911 rok! Kawał czasu!

— Wie pan, wydaje mi się, że wszystko to było bardzo niedawno. A co najważniejsze, że dziś czuję się tak samo pełnym zapału i sił, jak wówczas, a przecież w ciągu tych kilkudziesięciu lat miałem tysiące występów i koncertów. Jeździłem dużo, stykałem się z coraz to nowymi ludźmi...

— A dziś czy pan profesor zadowolony jest z pracy w radjo?

— Ogromnie! Nie kłamię, jeżeli powiem, że po przeszło 4-letniej pracy w radjo, lepiej czuje się w studjo radjowem, niż na estradzie. Początkowo trudno mi było oswoić się z ostrym regimem radjowym. Nigdy prawie nie mogłem rozpocząć koncertu na komendę inspicjenta „zaczynamy"! Ale teraz jestem już wytrawnym wygą radjowym...

— A trema?

— Dziś już nie mam jej wcale, aczkolwiek zawsze jestem podniecony, gdy mam wystąpić przed mikrofonem. Początkowo miałem tremę większą przed koncertem radjowym, niż przed koncertem na estradzie, ale z czasem oswoiłem się z mikrofonem zupełnie, a nawet wydaje mi się, że wyczuwam obecność dziesiątków tysięcy słuchaczów, którzy znajdują się tak daleko, a mimo to są mi tak bliscy. I podobnie jak na estradzie podniecał mnie zawsze i dodawał energji jakiś niewidzialny fluid płynący od publiczności, tak tutaj, za pośrednictwem fal eteru, zdaje mi się, że pozostaję w czasie koncertu w bliskim kontakcie z niewidocznymi słuchaczami.

— Czy pan profesor poświęcił się wyłącznie pracy radjowej?

— Prawie, że tak. Poza studjem radjowem występuję bardzo rzadko. Od czasu do czasu, gdy przyjeżdża do Warszawy jakaś sława zagraniczna, akompanjuję jej na koncercie, ale zwykle tak się zdarza, że koncert ten transmitowany jest przez radjo, a więc i w tym wypadku ciągłość mojej współpracy z radjem nie ulega przerwie.

— A ileż to razy występował pan profesor przed mikrofonem?

— Przyznam się panu, że trudno mi na to ściśle odpowiedzieć, gdyż statystyki swoich występów nie prowadziłem. Mogę to określić tylko w przybliżeniu. Ponieważ w ciągu roku występuję conajmniej 200 razy, a pracuję w radjo już piąty rok, przeto przypuszczam, że chyba z 1000 razy stawałem przed mikrofonem.

— Za to też jest pan profesor ogromnie lubiany przez radjosłuchaczów...

— Ogromnie — to przesada! Byłbym jednak niesprawiedliwym wobec moich przyjaciół, najczęściej nieznanych mi osobiście, gdybym twierdził, że radjosłuchacze nie lubią mnie wcale... Zbyt często bowiem mam dowody sympatji ich, która sobie tak wysoko cenię, a na którą naprawdę nie zasłużyłem. Wzruszony byłem ogromnie dowodem pamięci jednej z radjosłuchaczek, tej właśnie, która mi przesłała przed paroma dniami stary numer „Świata", a wraz z nim wyhaftowaną poduszkę. W skrzynce pocztowej „Polskiego Radja" mam swój mały kącik, gdzie zebrane są listy od moich sympatyków.

— A jak się profesor czuje po swoim występie?

— Świetnie... Miałem coprawda ogromną tremę przed feljetonem. W roli tej występowałem w radjo poraz pierwszy. Pozatem miałem pewne trudności w czasie koncertu, gdyż wczoraj grając przez kilka godzin nadwyrężyłem sobie prawą rękę. Ale naogół jestem zadowolony, a przedewszystkiem wdzięczny „Polskiemu Radju" za tyle miłych dowodów pamięci i sympatji. Naprawdę z większym zapałem pracuje człowiek, gdy obraca się w takiej atmosferze, jaka panuje w „Polskiem Radjo". Zawdzięczać to należy doborowi ludzi, oraz spólnej wszystkim tutaj chęci do pracy. Byleby tylko zdrowie dopisywało!

— Czyżby pan profesor czuł się źle?

— Chwała Bogu, trzymam się jako tako. — Powiadam zawsze, że od 100 lat nie odstąpię, a więc przypuszczam, że nie w jednym jeszcze koncercie radjowym wezmę udział... czego życzy zasłużonemu i kochanemu jubilatowi wśród innych miast polskich — Łódź, która była przed 40-tu laty świadkiem Jego debiutu...

Siekierą zamordował „szatana"

Straszliwy zbrodniarz skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

Niezwykłym typem zbrodniarza był Franciszek Strzelczyk. Rodzice jego chcieli, aby poświęcił sie stanowi duchownemu i w tym celu oddali go do zakładu O.O. Jezuitów w Chyrowie.

Młody Strzelczyk, syn gospodarza z pod Łodzi, nie spełnił jednak marzeń swych rodziców. Wkrótce opuścił bowiem samowolnie zakład, udał się do swej siostry, zamieszkałej w Łodzi przy ulicy Aleksandrowskiej, oświadczył jej, że chce u niej pozostać na stałe i uczyć się introligatorstwa.

Siostra z całego serca zaofiarowała mu swą pomoc. Strzelczyk zniechęcił sie jednak szybko do obranego przez siebie zawodu i po pewnym czasie

uciekł od swej opiekunki.

Po tygodniu dotarł pieszo do Warszawy. Starał się tam o jakąś prace, ale w nikim nie wzbudzał zaufania i nie zarobił ani grosza. Gdy wydał wiec skromną sumke, którą zabrał ze soba, musiał głodować.

Wieczorem, dnia 15 października 1928 r. zaczepił w Warszawie dorożkarza Jana Zbikowskiego i kazał mu jechać do jakiejś miejscowości, znajdującej się pod Warszawą. Dorożkarz zażądał 4 złotych. Strzelczyk zgodził się na te sumę, choć nie miał ani grosza. Pojechali w kierunku szosy Poznańskiej. Znalazłwszy się w odległości czterech kilometrów od Warszawy, Strzelczyk po cichu

dobył z zanadrza siekiere i zadał nią dorożkarzowi cios w głowę.

Zbikowski z jękiem zwalił sie na ziemię.

Na tem nie ukończył jeszcze swego krwawego dzieła. Zaciągnął zwłoki do przydrożnego rowu, gdzie oskalpował głowę, **odciął zabitemu nos i uszy, poczem pod osłoną ciemnej nocy, ruszył dorożką w kierunku Łodzi.**

Do miasta naszego przybył dopiero po dwuch dniach. W międzyczasie policja już dowiedziała sie o zbrodni i aresztowała go, gdy zatrzymał dorożkę przed domem przy ulicy Aleksandrowskiej, w którym mieszkała jego siostra.

Groził mu początkowo sad doraźny, lecz skutkiem oddania go pod obserwację psychjatryczną, sprawa przeciw niemu odbyła się w drodze postepowania zwykłego. Lekarze orzekli, że

Strzelczyk jest psychopatą

Sąd okręgowy skazał bestialskiego zbrodniarza na 12 lat ciężkiego więzienia. Wyrok ten zatwierdził również i sąd apelacyjny..

W dniu wczorajszym Sad Najwyższy, jako instancja kasacyjna, doszedł do wniosku iż skarga Strzelczyka, o uchylenie wyroku w jego sprawie nie zasługuje na uwzględnienie i zatwierdził wyznaczony mu wymiar kary.

Tysiączny koncert dyrekcji Alfreda Straucha.

W środę, dnia 4-go czerwca r. b. odbędzie się w Sali Filharmonji uroczyste zakończenie sezonu koncertowego z okazji 15-letniego istnienia Dyrekcji Koncertów Alfreda Straucha (1915 — 1930) a zarazem, 1000-go Jubileuszowego koncertu.

Powyższy koncert uświetnią dwaj najznakomitsi artyści współcześni: Artur Rubinstein i Paweł Kochański.

Będzie to istotnie ewenement artystyczny w wielkim stylu i clou tegorocznego sezonu koncertowego. Ze względu na wyjątkowy Jubileusz oraz nazwiska najwybitniejszych artystów świata, ostatni tegoroczny Koncert Mistrzowski cieszyć się będzie niewątpliwie niebywałem powodzeniem. Program koncertu przewiduje między innemi słynną Sonatę Kreutzerowską Beethovena.

Kasa Filharmonji od dziś rozpoczyna sprzedaż biletów na ten Jubileuszowy Koncert.

GDY SĘDZIAMI BĘDĄ WYBORCY.

Matadorzy na stolcach magistrackich

zachowują się, jak dziedziczni królowie, zapominając o wielkim dniu zbliżających się wyborów.

Na jakiej „większości” opiera się obecny magistrat.

Nie dziwi nas, ani martwi, że wodzowie partyj rządzących na Placu Wolności są na nas obrażeni i usiłują drogą podsuwanych swoim przyjaciołom rezolucyj stworzyć

sztuczną i pozorną rehabilitację dla siebie.

O tem, po czyjej stronie jest większość społeczeństwa łódzkiego, chętniebyśmy z tymi panami pogadali, zwłaszcza, że nawet zwykły rachunek, oficjalnie stwierdzony i niemożliwy do zaprzeczenia, wykazać może na jakiej „większości” opierają swoją władzę wielkorządcy magistraccy. Przy najbliższych wyborach

będą mogli przekonać się o tem na własnej skórze,

ale nawet cyfry z przed trzech lat, kiedy to spółka Wieliński-Kuk-Lichtenstein objęła rządy w Łodzi, dobitnie świadczyły o tem, że bynamniej nie mają za sobą większości i że tylko dzięki znacznej abstynencji wyborców oraz

unieważnieniu przeszło 42 tysięcy głosów,

zdołali zająć fotele prezydentów i ławników. O tem ci panowie nie lubią i nie chcą wspominać, ale my chętnie przypominamy najszerszemu ogółowi te pouczające cyfry:

I tak, podczas wyborów do rady miejskiej w roku 1927, na ogólną ilość uprawnionych do głosowania oddano głosów 242.000. Z tej liczby padło na PPS — 55 tysięcy głosów, na NSPP — 16.600, na „Bund” — 13.900 oraz na „Poalej Sjon” — 7000. Razem 92.500 głosów, co

stanowi zaledwie 38 proc.

Innemi słowy, dzisiejsza większość jest nietylko problematyczna, ale wręcz — fantastyczna i prawo swoje do zajmowania foteli magistrackich w znacznej mierze

zawdzięcza unieważnieniu 42 tysięcy głosów,

o czem zresztą w sposób niedwuznaczny mówił na jednem z posiedzeń rady miejskiej poseł Waszkiewicz, delikatnie, ale przejrzyście ostrzegając przedstawicieli „większości”, by go w tej materji „za język nie ciągnęli”, bo.....

mogą się nabawić poważnych kłopotów.

Jak więc z tego wynika, głos rządzącej „większości” bynajmniej nie jest „głosem ludu”, a już tembardziej „głosem Bożym”. To też nad deklamacjami faryzeuszowskiemi tych wybrańców

spokojnie przechodzimy do porządku dziennego,

zwłaszcza, że — to nam „nie pierwszyzna” mieć przeciwko sobie magistrat. Tak było przy poprzedniej kadencji również, z tą jednak różnicą, że ci, co dzisiaj zajmują fotele prezydenckie

bardzo sobie wysoko cenili naszą przychylność

dla ich akcji opozycyjnej i gorliwie zabiegali o nasze względy. Wiadomo bowiem, że „chleb opozycji jest straszliwie gorzki”, a akcja nasza dawała im dopiero szanse

wdrapania się na wymarzone stolce.

Zapominają jeszcze pozatem panowie z Placu Wolności o

naturalnem prawie demokracji,

które sprawia, że po okresie rządów jednej partji następuje zazwyczaj znaczne obniżenie się jej wpływów, bo, niestety, jak praktyka dowiodła,

o wiele łatwiej jest na wiecach gardłować, aniżeli głoszone hasła realizować.

Wystarczy zaobserwować tę kolejność wzrostu i spadku ilości głosów mandatów przy wyborach samorządowych w Łodzi w ciągu ostatnich lat dziesięciu, by z łatwością przewidzieć, że

„piękne dni Aranjuezu” kończą się dla dzisiejszych matadorów magistrackich,

i że znów trzeba będzie posypać głowy popiołem....

Żałować więc raczej powinni, że przez zbytnią, lekkomyślną pewność siebie zachowywali się jak

dziedziczni królowie na tronach,

nie pamiętając o zbliżającym się „sądnym dniu”, kiedy to, wbrew brzmieniu pięknej pieśni proletarjatu, („Sędziami wówczas będziem my...”), raczej

zasiądą na ławie oskarżonych...

A wyrok — wyrok olbrzymiej masy wyborców — będzie niewątpliwie bardzo surowy, ale sprawiedliwy.

Trzy lata temu, we wrześniu 1927 r., podczas wyborów do rady miejskiej żegnaliśmy ustępujący wówczas magistrat w sposób następujący:

„Organy partyjne i zbliżone do magistratu pieniły się z wściekłości na „Republikę”, nas jednak zawsze to tylko cieszyło. Było to dowodem, że akcja kontrolująca prasy nie idzie na marne, że będąc czynnikiem faktycznych sił społecznych, wypełnia ona należycie swe trudne i odpowiedzialne zadanie.

„Opozycja nasza zawsze szła w kierunku rzeczowym i chętnie przyznawaliśmy władzom miejskim zasługi tam, gdzie to było możliwe, z drugiej strony patrzyliśmy tym panom dobrze na ręce i nie wiele było chyba spraw niejasnych, które uchroniły się przed ciekawem okiem dziennikarskiem. Nie ulega wątpliwości, że w rezultacie zyskiwało na tem miasto”

*

To samo możemy powtórzyć dziś, obecnemu magistratowi, ku jego najwyższemu żalowi, a naszej — satysfakcji.

Rozprucie kasy w firmie „Sair”

Łupem złodziei padło 35 tys. złotych oraz pewna ilość weksli.

Policja była uprzedzona o przyjeździe szajki kasiarzy.

Przed kilku dniami łódzkie władze policyjne otrzymały poufną wiadomość iż do naszego miasta przybyła szajka wytrawnych kasiarzy, którzy mają zamiar dokonać kilkunastu napadów na rozmaite instytucje. W związku z powyższem policja zwróciła się z odpowiedniem

ostrzeżeniem do banków i większych firm,

a jednocześnie przed tymi instytucjami wyznaczyła specjalne patrole.

Środki te okazały się jednak nie wystarczające w swych skutkach, gdyż, jak już pokrótce donosił wczorajszy „Ex press”, kasiarze dokonali włamania w domu handlowo-komisowym spółki akcyjnej „Sair” przy ulicy Narutowicza nr. 32.

Wczoraj o godzinie siódmej rano woźny tej firmy, który pierwszy przyszedł do składu, nie mógł w żaden sposób otworzyć drzwi wejściowych, które w końcu był zmuszony wyważyć. Stwierdził on wówczas, iż

w biurze grasowali złodzieje,

którzy też zamknęli drzwi wejściowe od wewnątrz, by nikt im nie mógł przeszkodzić w „pracy”.

Przerażony woźny skomunikował się natychmiast z dyrekcją firmy „Sair”, która z kolei zaalarmowała wydział śledczy. Na miejsce włamania zjechali przedstawiciele policji i wszczęli energiczne dochodzenie. Jak się okazało, włamywacze dostali się w nocy na teren posesji przy ulicy Narutowicza 30, przesadzili parkan, oddzielający ten dom od kamienicy, w której mieścił się „Sair”, i w ten sposób dostali się wprost pod okno gabinetu jednego z prokurentów tej firmy.

Przepiłowali oni kraty, znajdujące się w tym oknie, wytłoczyli szybę i następ nie dostali się już do lokalu firmy.

Biurko, znajdujące się w gabinecie prokurenta, przystawili do ściany, przetrząsnęli w nim wszystkie szuflady, lecz

nie znaleźli w nich ani grosza,

wobec czego udali się do ogólnej sali biurowej. W sali tej, w specjalnej oszklonej ubikacji, znajduje się duża kasa ogniotrwała nowszej konstrukcji, która stanowiła właściwy cel ich wyprawy. Wytrawni specjaliści, rozporządzając tlenem i najnowszemi instrumentami złodziejskiemi,

rozpruli tylną ścianę kasy.

Znajdowało się w niej 35 tysiecy złotych w dolarach i polskiej walucie oraz nieznaczny portfel akceptów, płatnych w najbliższych dniach.

Włamywacze nie chcieli się zadowolnić tym dość obfitym łupem. Udali się oni bowiem do gabinetu dyrektora, gdzie znajdowały się również

dwie ogniotrwałe kasy,

lecz nie próbowali ich rozpruć, gdyż widocznie byli uprzedzeni, że znajdują się w nich tylko weksle. Przeszukali więc wszystkie szuflady, następnie udali się jeszcze do innego gabinetu, z którego zabrali teczkę, będącą własnością pewnego pracownika „Sairu” i wpakowali do niej zrabowaną gotówkę.

Bezczelni kasiarze pracowali z tak zimną krwią, że nawet

przeglądali korespondencję firmową, rozmaite książki i t. d.

Jak ustalono, uciekli oni ta samą drogą, jaką przybyli. Z posesji przy ulicy Narutowicza 30 udało się im przedostać przez płoty na ulicę Cegielnianą. W ogródku, znajdującym się przy podanej wyżej posesji znaleziono zniszczoną teczkę, którą tam porzucili.

Zuchwali włamywacze pracowali w rękawiczkach i nie pozostawili po sobie żadnych śladów. Władze policyjne w czasie prowadzonego śledztwa dokonały licznych obław w spelunkach złodziejskich. Wyniki tych poszukiwań trzymane są w tajemnicy.

—dg.—

Samobójstwo kobiety.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Przechodnie na ul. Emilji zauważyli w pobliżu domu oznaczonego nr. 33 leżącą na chodniku i wijącą się w bólach jakąś młodą, około 25 lat liczącą kobietę, która osłabionym głosem wzywała ratunku.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził otrucie esencją octową i po przepłukaniu desperatce żołądka przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszczu.

Przy desperatce nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego nie zdołano ustalić ani jej nazwiska, ani też pochodzenia. Nieznane są również powody, jakie pchnęły młodą kobietę do popełnienia desperackiego kroku.

Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowskiego (Narutowicza) J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
29 maja 1930

DJALOG MINISTRÓW SKARBU.

Do wydarzeń ostatnich dni, które zdołały wzbudzić najwyższe zainteresowanie opinji należy z pewnością **publiczny djalog finansowy Czechowicz — Matuszewski.** Same osoby, biorące w nim udział: zasłużony dla państwa były minister skarbu, autor stabilizacji walutowej i urzędujący minister tegoż resortu, który stale i zawsze powtarzał, że będzie się wzorował na swem poprzedniku — są dostatecznym usprawiedliwieniem tego zainteresowania. Również i niemniej — **temat djalogu.**

Teza p. ministra Czechowicza jest taka: Zadanie naczelne gospodarcze, jakie stało po roku 1926 przed rządem, było trojakie: ufundowanie skarbu, stabilizacja waluty złotowej, i wreszcie przyciągnięcie kapitału zagranicznego; dwa pierwsze zadania spełniono z powodzeniem; wykonanie trzeciego załamało się, począwszy od roku 1929, **wskutek tarć wewnętrzno-politycznych.**

Pan minister Matuszewski twierdzi, że dopływ obcych kapitałów załamał się już w roku 1928 **wskutek zmian na Wall-Street,** że zmiana położenia w Ameryce odcięła nam także możność korzystania z innych centrów kapitałowych, zwłaszcza ponieważ bezpośrednio liczyliśmy na Amerykę.

Chcąc zorjentować się w tym djalogu, warto przejrzeć rozwój stosunków naszych z finansami światowemi w ubiegłym roku.

Otóż z jednej strony w zakresie kredytów długoterminowych widzimy zupełną martwotę. Rokowania o wielką emisję, opartą na Centralnym Banku Ziemskim zakończyły się bezowocnie. Ani państwo, ani prywatne instytucje nie zdołały sfinalizować operacji długoterminowych.

W przeciwstawieniu do tego kredyt krótkoterminowy zagraniczny rozwijał się nadal i to przy konjunkturze dla kredytu krótkoterminowego wysoce niekorzystnej. Banki zagraniczne utrwalały nadal swoje stosunki zagraniczne z Polską i, będące tych stosunków miarą, **zadłużenie banków polskich wobec zagranicznych wzrosło wciągu roku 1929 z 314 na 381 miljonów złotych.**

Ten zwłaszcza ostatni fakt pozwala twierdzić, iż **zaufanie zagranicy** — mimo, że w okresie kryzysu wystawione jest na naturalną a poważną próbę—**nie maleje.**

Inną jest kwestja nawiązania z centrami emisyjnemi stałej więzi. Omawiając na kilkanaście dni przed dyskusją ministrów częściową bezowocność misji p. Devey'a, zwracaliśmy uwagę na powody o charakterze przypadkowym, trudnym z góry do przewidzenia. Zwracaliśmy uwagę, że rząd, w którym zresztą brał udział pan minister Czechowicz, jako minister w tym zakresie decydujący — związał nas z osobą doradcy z rynkiem nowo-jorskim niemal u schyłku płynności emisyjnej tego rynku: uczynił to optima fide ponieważ nikt nie mógł w roku 1927 przewidzieć odmiany położenia, a rynek amerykański, i ze względów finansowych i ze względów politycznych, wydawał się nam wszystkim najszczęśliwiej dobranym.

W międzyczasie punkt ciężkości przeniósł się na inne rynki finansowe, m. in. **na francuskie** nasze ludzkie i omylne przewidywania, na których oparliśmy ofiarę w postaci ustanowienia doradcy zawiodły. Zresztą trzeba zaznaczyć, że w roku 1929 aż do krachu jesiennego spekulacja amerykańska ssała także kapitały europejskie, zacieśniając możliwości finansowe rynków europejskich.

To, co powiedzieliśmy, da się zreasumować jak następuje:

1. Zaufanie zagranicy, wyrażające się w stałym dopływie kredytów zagranicznych do naszej bankowości zdołało przetrwać próbę kryzysu, przynajmniej w roku 1929, który w djalogu ministrów jest rokiem questionis.

2. Nie winiąc w najmniejszej nawet mierze pana ministra Czechowicza — należy skonstatować, że przyjęta w roku 1927 koncepcja powiązania naszego rynku z centrami emisyjnemi (problem „kluczowości"), wskutek nieprzewidzianych wydarzeń, **zawiodła.**

Co do przyszłości naszej konneksji z kapitałem zagranicznym powiedzieć można, że **zbyt pesymistyczne przewidywania nie są całkiem uzasadnione.**

Jedno z dwojga: przewidzieć można, że po skomercjalizowaniu długu reparacyjnego nastąpią nowe regulacje długów aljanckich, a wówczas z Europy odpłyną kapitały do Ameryki i nastąpi odrodzenie tamtejszego rynku emisyjnego, z którym niewątpliwie stosunki polskie są zadzierzgnięte na stałe. Albo rozwój wypadków będzie odmienny, a wówczas **zajdzie potrzeba przestawienia naszej orjentacji, co przy naszej więzi politycznej z Francją powinno być stosunkowo łatwe.**

Dr. A. Z.

Upadłości i nadzory.

Na posiedzeniu sądu handlowego w dniu 27 maja r. b. rozpoznawano podanie firmy **„Agiński i Liberman"** — fabryka wyrobów dzianych i tkanych, przy ul. Narutowicza 9 o udzielenie odroczenia wypłat.

Jak wiemy, firma powyższa w dniu 24 marca zgłosiła w tym przedmiocie umotywowane podanie, w którem, powołując się na ogólnie znane przyczyny niekorzystnej konjunktury gospodarczej prosiła o udzielenie jej nadzoru sądowego na przeciąg trzech miesiecy. Firma jakkolwiek istnieje zaledwie od 1 lipca 1922 roku, zdołała sobie zyskać zaufanie odbiorców, czego dowodem może być ta okoliczność, iż dla zatrudnienia swojego przedsiębiorstwa pracuje u niej około 200 robotników.

Bilans firmy przedstawiony przez samą firmę przy podaniu wykazuje na dzień 12 marca r. b. dużą aktywność, ponieważ jego aktywa płynne i półpłynne jak tkaniny i surowce wynoszą przeszło 770.000 zł. dłużnicy, weksle i banki ogółem blisko 650.000 zł., przy ogólnej sumie wszystkich aktywów zł. 2.302.456.

Sama zaś pozycja passywów wynosi 1.425.979 zł., czyli, że firma posiada, według jej zdania, nadwyżkę aktywów nad passywami w sumie zł. 876.476.

Bilans ten po zbadaniu stanu przedsiębiorstwa przez delegowanego przez sąd sędziego-eksperta s. h. Hirszberga, a także przy współudziale dobranych biegłych inż. Soleckiego i b. dyrekt. Wotitza wykazał o przeszło 18.000 zł. więcej niż sama firma podała. Zamykał się on sumą zł. 2.327.873, z czego nadwyżka aktywów nad passywami wynosiła przeszło 1.000.000 zł. Bilans ten został sporządzony przez biegłych na dzień 1 maja r. b.

Sąd przychylił się do prośby firmy i udzielił jej odroczenia wypłat na przeciąg dwuch miesięcy, mianując nadzorcami nad przedsiębiorstwem firmy adw. Stefana Glattera i kupca Konstantego Hardta.

Sędzią komisarzem mianowano sędziego Jakuba Herca.

***

Drugie odroczenie wypłat, jednak na przeciąg trzech miesięcy udzielono firmie **„Izrael Siennicki"** oraz osobiście jej właścicielowi. Firma powyższa znajduje się przy ul. 6-go Sierpnia 7 i przedmiotem jej jest wyrób manufaktury.

Według podania firmy, bilans zamykał się sumą zł. 548.406, z czego kapitał po stronie passywów zł. 128.831. zaś biegły przyjął go na sumę zł .521.622, zaś kapitał własny na zł. 220.062.

Nadzorcą mianowano kupca Jakóba Fabrykanta, a sędzią komisarzem s. h. Józefa Jabłkowskiego.

***

Trzecie odroczenie wypłat, również na trzy miesiące uzyskała firma **„Mechaniczna fabryka pończoch Ignacy Nykiel"** przy ul. Zachodniej 16.

Suma bilansowa, wykazana przez firmę wyrażała się sumą zł. 851.800, z czego same passywa 246.105 zł. zaś według oceny sędziego h. przyjęta została na zł. 808.060. Nadwyżka aktywów nad passywami wynosiła, zdaniem sędziego zł. 218.338.

Nadzorcą sądowym mianowany został Edward Hilszer, kupiec, a sędzią komisarzem s. h. Kujawski.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były niewielkie przy tendencji na dewizy słabej. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88½ Berlin w obrotach międzybankowych 212.85. Stockholm — 239.40. Przekaz telegraficzny na New York — 8.920.

Notowano dewizy: Holandia 358.85, Londyn 43.34½, Paryż 34.97½, Praga 26.45¾, Szwajcarja 172.60. Włochy 46.73. Za rubla złotego chciano płacić 4.65, rubel srebrny 2.05, bilon 0.95, czerwoniec — 12.85.

AKCJE: Rynek akcyjny w dniu dzisiejszym pozostał bez zmiany, przy nieco większych obrotach, zwłaszcza akcjami Banku Polskiego.

Notowano: Bank Polski — 170, Bank Polski Przem. we Lwowie — 90, Bank Zachodni — 73, Bank Dyskontowy — 116, Bank Związku Spółek Zarobkowych — 72.50; „Siła i Światło"—85, Cukier — 35, Norblin — 60, Rudzki — 20, Haberbusch — 110, Spirytus — 23.50.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie państwowych papierów procentowych po dość długiej baissie poraz pierwszy zaznaczyła się poprawa kursów, zwłaszcza dla pożyczki inwest. — Poprawiły się jednocześnie i inne papiery procentowe. — Najwięcej obracano 8% L. Z. m. Warszawy. — Notowano: 4% Poż. inwest. 107.50—108—107.50, 5% poż. dolar. 63—64, 5% poż. konwersyjna — 55, 4½% L. Z. ziemskie — 54.50—54.75, 5% L. Z. m. Warszawy 57.25, 8% L. Z. Warszawy 76.25—77—76.75, 8% L. Z. m. Częstochowy 67.50, 8% L. Z. m. Łodzi — 70.25—70.50, 8% L. Z. m. Piotrkowa 67.50, 10% L. Z. m. Radomia 83, 10% L. Z. m. Siedlec 81, 5½% obl. m. Warszawy z r. 1926 — 54.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 27 maja Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 7.83, luty 7.85, marzec 7.87, kwiecień 7.89, maj 8.12, czerwiec 8.06, lipiec 8.01 sierpień 7.92, wrzesień 7.87, październik 7.82, listopad 7.81, grudzień 7.82

Liverpool, 27 maja. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 12.49, marzec 12.60, maj 12.47, lipiec 12.72, listopad 12.40, grudzień 12.41, loco 14.85.

Aleksandrja, 27 maja Bawełna egipska: sakellaridis: styczeń 24.87, marzec 25.25, lipiec 28.13, listopad 24.63, ashmouni: luty 17.99, kwiecień 18.25, czerwiec 19.80, sierpień 18.13, październik 17.37, grudzień 17.66.

Nowy Jork, 27 maja. Bawełna amerykańska: zamknięcie: styczeń 14.81, luty 14.91, marzec 15.01, październik 14.75, listopad 14.75, grudzień 14.81, kontrakty: styczeń 15.10, czerwiec 15.96, lipiec 16.10, sierpień 15.55, wrzesień 15.10, październik 15.02, listopad 15.05, grudzień 15.09, loco 16.20

Nowy Orlean, 27 maja. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 14.80, marzec 14.99, lipiec 15.78, październik 14.72, grudzień 14.80, loco 15.40

W notesiku businessmana.

Łódź, 29 maja

EKSPORT WYROBÓW POWROŹNICZYCH w kwietniu r. b. uległ nieznacznej zniżce, wynosząc 7.430,5 kg. na sumę 30.557,61 zł. Przemysłowcy tej branży uważają, że przyczyną tej zniżki jest brak traktatów handlowych z krajami, które są głównemi rynkami zbytu tego artykułu, t. j. z Grecją i Turcją.

W DZIEDZINIE EKSPORTU LNU spodziewana jest poprawa konjunktury. Już w kwietniu r. b. konjunktura eksportowa w okręgach lubelskim i lwowskim znacznie się ożywiła przy tendencji zwyżkowej. Wywóz z tych okręgów kierował się głównie do Czechosłowacji i Niemiec. Na podniesienie się cen lnu wpłynął pożar śpichlerza w Rydze, gdzie spłonęło około 10 tys. tonn lnu sowieckiego.

BANK ZIEMIAŃSKI w Warszawie, stosując się do wymagań ustawy bankowej, likwiduje dział interesów agrarno - parcelacyjnych, który przyjąć ma Państwowy Bank Rolny.

W IMPORCIE CUKRU do Anglji zajmuje Polska pierwsze miejsce wśród krajów, produkujących cukier buraczany, a trzecie wśród ogółu krajów produkujących cukier. W kwietniu b. r. import cukru polskiego do Anglji wyniósł 111.071 centr. wartości 43.412 funt szt. Również w imporcie jaj do Anglji zajmuje Polska jedno z pierwszych miejsc. W kwietniu b. r. zajęła w imporcie tym trzecie miejsce (po Irlandji i Danji), przyczem jednak import ten — pomimo, że ilościowo przewyższa nawet import duński — ustępuje mu znacznie pod względem wartości. Niedostateczna jakość produktu polskiego utrudnia niezmiernie naszą ekspansję eksportową.

HANDEL ODPADKAMI METALI PÓŁSZLACHETNYCH, jak miedź, cynk, ołów, opłacać będzie wedle wyjaśnienia okólnika min. skarbu podatek obrotowy w wysokości pół proc. Dotychczas sprzedaż takich odpadków, które używane są w przemyśle narówni z innymi surowcami nie korzystała z ulg podatkowych. Odbijało się to na kalkulacji towaru, na którym zarobki są minimalne i w którego kalkulacji nawet część procentu odgrywa rolę.

Tydzień dziecka w radjo.

Radjostacje polskie rozwijają w bieżącym tygodniu dużą propagandę na rzecz „Tygodnia dziecka". Szczególnie zaś dzisiejsza audycja poświęcona będzie temu tematowi.

Audycja rozpocznie się o godz. 15.20 przemówieniem p. Czesława Babickiego radcy ministerstwa pracy i opieki społecznej, który mówić będzie o psychologji dzieci. Dłuższe interesujące przemówienie wygłosi z kolei prof. dr. Mieczysław Michałowicz. Po przemówieniu chór szkoły powszechnej odśpiewa szereg pieśni pod dyr. Jana Drzewoskiego. Z kolei o święcie dziecka mówić będzie znakomity znawca duszy dziecięcej Janusz Korczak.

Audycję zakończy koncert w wykonaniu orkiestry szkolnej gimnazjum im. Reja.

RADJOPROGRAM

10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz Obserw. Astronom. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie Komunikat meteorologiczny. 12.10 — 14 00 Koncert poranek z Filharmonji Warszawskiej recital fortepianowy Zofji Rabcewiczowej. 14.00 — 15 20 Prezrwa. 15.20 — 16.00 Muzyka (tr. z Warsz) 16.00 „Warszawa w maju 1905 r. wygł. p. Jan Cynarski. 16.20 — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz) 16 40 „O komarach, roznosicielach chorób" mówić będzie Dr. Ruszkowski (tr. z Warsz) 16.55 — 17.15 Płyty gramofonowe (tr. z Warsz). 17 15 Odczyt prof. Ossendowskiego (tr. z Warsz.). 17 40 Koncert popołudniowy (tr. z Warsz.) 19.00 Rozmaitości łódzkie Komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 19 40 Odczytanie programu na dzień następny. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw Astronom. 20.00 — 20.30 Przerwa 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie komunikaty miejscowe (tr z Warsz) 21.45 Słuchowisko z Poznania. 22.15 Komunikaty meteor., polic., sport. (tr. z Warsz.) 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

Kronika radjowa.

GŁOŚNIKI W SĄDZIE WIEDEŃSKIM.

Z powodu częstych skarg publiczności na niewyraźne i cicho wygłaszane mowy, oraz oświadczenia stron, zastosowano na próbę urządzenia megafonowe z mikrofonem na trybunie sedziowskiej. Teraz ani jeden szept, ani jedno westchnienię oskarżonego nie uidzie uwagi głodnych wrażeń tłumów.

CZY FALE RADJOWE MOGĄ LECZYĆ?

Dwaj lekarze Scomis i Richards, odkryli — przypadkowo lecznicze działanie fal krótkich. Zauważyli oni, że personel krótkofalowych stacyj nadawczych zapadał bardzo często po dłuższej i wyteżającej pracy przy nadajnikach na pewnego rodzaju febre.

Ponieważ przy chorobach paraliżu post. oddawna stosują szczepienie malarji jako środka przeciwdziałającego, więc wspomniani lekarze spróbowali działania fal krótkich na organizm człowieka chorego na paraliż post. Próby dały doskonałe wyniki i lekarze spodziewają się osięgnąć jaknajlepsze rezultaty tą nową metodą leczenia.

Przy tej okazji należy przypomnieć sławne badania Milikana i Lakhowskiego nad promieniami kosmetycznemi. Są jakieś promienie niezwykle przenikliwe, idące z przestrzeni miedzyplanetarnych, a dochodzące do ziemi w bardzo nieznacznej ilości i z bardzo osłabionem działaniem. Promienie te nazywa Lakhowski „siłą życiową". Twierdzi on, że wpływ ich na komórki organizmów życiowych jest odradzający, że one są tymi, które mogą martwą materie zamienić na żywą istote.

ZABAWA OGRODOWA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W niedzielę, dnia 1 czerwca b. r. odbędzie się w parku „Wenecja" przy szosie Pabjanickiej pierwsza tegoroczna zabawa Związku Strzeleckiego. Przygotowano szereg atrakcyj. Będą wyścigi piesze, konne i w wózkach, wspinanie się na słupy o szynkę i wieniec kiełbas, loterja fantowa w stylu krajowym i amerykańskim, poczta francuska i egipska, confetti serpentyny, koronacja królowej piekności, wybranej z pośród uczestniczek, strzelnica z wiatrówek i broni małokalibrowej o cenną nagrodę, przedstawienie w teatrze ogrodowym, tańce na sal; i szereg ciekawych atrakcyj, których narazie zdradzić nie wolno Przygrywać będzie orkiestra 31 p. Strz. K., do tańca zaś osobny zespół smyczkowy

Komitet, przygotowujący zabawę, dołoży wszelkich starań, by każdy uczestnik wyniósł jaknajwięcej zadowolenia przy minimalnych kosztach Początek zabawy o godz. 3 popołudniu.

Z KOŁA ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH.

W nadchodzącą sobotę, dnia 31 maja, o godz. 4.30 pop odbędzie się w 6 Miejskiej Wypożyczalni Książek dla dzieci i młodzieży przy ul. Podmiejskiej Nr. 21 (Chojny — gmach szkoły powszechnej) pokaz metod pracy oświatowej na terenie nowoczesnej bibljoteki dla dzieci. Członkowie Koła proszeni są o punktualne przybycie. Udział gości pożądany.

PARK HELENÓW.

Dziś oraz w sobotę i niedziele o godz. 8.30 odbędą się występy artystów scen warszawskich i łódzkich. Na czele zespołu stoi ulubieniec publiczności Janusz Szindler znakomity humorysta komik, były conferencier teatru Hollywood oraz Mignon w Warszawie. Ponadto wystąpią Tamara Garłówna recytatorka oraz Wanda Halińska tancerka artystyczna, Rutka Rosetti tancerka ekscentryczna, Jerzy Dalski znakomity humorysta satyryk. Program zawiera piosenki recytacje nastrojowe, monologi satyryczne i narodowe

Dziś, jakoteż w niedz. o godz. 11 poranek muzyczny pod dyr T. Rydera również wieczorem w święta jak i codziennie koncerty popularne. Od wtorku dnia 3. VI uruchomiony będzie dancing na powietrzu, polegający na tem, iż tańce odbywać się będą na specjalnie wybudowanym podium, mieszczącem się wśród drzew naprzeciw orkiestry.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Zarząd Związku Legjonistów Polskich Województwa Łódzkiego podaje do wiadomości, iż w dniu 29 b m. o godz. 11 odbędzie się w lokalu własnym przy ul Prez. Narutowicza Nr. 45 zwyczajny zjazd delegatów Związku Legjonistów Polskich okręgu łódzkiego.

KINO SPÓŁDZIELNI
SIENKIEWICZA 40
KINO W OGRODZIE!

Dziś i dni następnych! — Najpotężniejszy dramat namiętności ludzkich rozgrywający się w New Jorku i na wyspach malajskich — pod tytułem: **„Jego Niewolnica“**
W rolach głównych: Dorota MACKAILL, jako kobieta, która zabiła swego kochanka. Milton SILLS, uosobienie męskiej szlachetności i inni. — Następny program: **„Bunt Kawalerów“** ...to rewelacja humoru i dowcipu, fascynująca kombinacia na komiczniejszych sytuacji, znakomita treść i wspaniała gra... W roli głównej: Zygfryd Arno.

Uwaga! Ceny miejsc znacznie zniżone. W dni powszednie I m. 1 zł., II m. 80 gr., III m. 60 gr. W niedzielę i święta: I m. zł. 1,50, II m. zł. 1, III m. 75 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o g. 10 w

Do akt Nr. 201 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leonard Naborowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul Głównej Nr 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Keniga 9/11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Opoczyńskiego i składających się z mebli i aparatu radjo oszacowanych na sumę zł. 930
Łódź, dnia 23 maja 1930 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 1170 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leonard Naborowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul Głównej Nr 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lisnera 16/18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Keniga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł 420.
Łódź, dnia 23 maja 1930 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr 1458 1929 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński,** zamieszkały w Łodzi przy ul Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art 1030 U. P C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Hermalina i składających się z 50-ciu klgr. wody leśnej i 50-ciu klgr. esencji malinowej, oszacowanych na sumę zł 1060.
Łódź, dnia 26 maja 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr 1032 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński,** zamieszkały w Łodzi przy ul Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art 1030 U. P C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Openhajma i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 733
Łódź, dnia 26 maja 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2250 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński,** zamieszkały w Łodzi przy ul Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art 1030 U. P C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul Drewnowskiej 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir „Express“ w os. J. Hagendorfa i składających się z wozu i maszyn fabrycznych, oszacowanych na sumę zł. 1800.
Łódź, dnia 26 maja 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. K. 359 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński,** zamieszkały w Łodzi przy ul Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art 1030 U. P C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul Nowomiejskiej 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „M. Besserman“ i składających się z szczotek i urządzenia lokalu handlowego, oszacowanych na sumę zł. 2855 gr. 50
Łódź, dnia 20 maja 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr 796 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński,** zamieszkały w Łodzi przy ul 11-go Listopada Nr 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kina „Syrena“ i składających się z fortepianu, piecyka szamotowego i 4-ch desek reklamowych, oszacowanych na sumę zł 435.
Łódź, dnia 22 maja 1930 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 407 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński,** zamieszkały w Łodzi przy ul 11-go Listopada Nr 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Gingolda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł 1070.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.
Łódź, dnia 17 maja 1930 r.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. „Oświata“ w Łodzi
ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98
(TYP HUMANISTYCZNY)

Egzaminy wstępne w pierwszym terminie przedwakacyjnym **rozpoczną się w poniedziałek 2 czerwca** o g. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w dni powszednie od godz. 9—14.

Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze A, B i C. Do klasy A przyjmowani są chłopcy i dziewczęta od lat 6, nieumiejący czytać.

Dyrektor
(—) Wacław Davison.

PLANDEKI

nieprzemakalne
PO CENACH KONKURENCYJNYCH
poleca
SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH, KONOPNYCH I JUTOWYCH
„JUTALEN“
ŁÓDŹ, Piotrkowska № 60, tel. 218-46.

Na sezon letni

przyjmuje zamówienia na
KOSTJUMY DAMSKIE oraz PALTA
Specjalność kostjumy angielskie oraz do wszelkiego rodzaju sportu
M. HEIMAN, Al. I Maja 7, tel. 108-34

Gimnazjum Żeńskie z przedszkolem (w ogrodzie)
ADELI SKRZYPKOWSKIEJ
w Łodzi ul. Wólczanska 123, tel. 177-35

przyjmuje zapisy kandydatek codziennie w godzinach szkolnych.
Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędą się dn.: 10, 11 i 12 czerwca i w II terminie dn. 23, 24 i 25 czerwca r. b.
Do przedszkola przyjmuje się dzieci od lat 5.
Dzieci urzędników i nauczycieli korzystają z ulgowej opłaty czesnego

Dyrektorka Gimnazjum
A. Koziołkiewicz — Skrzypkowska

SANATORJUM Dr. KOHNSTAMM KOENIGSTEIN TAUNUS

obok Frankfurtu nad Menem
Choroby nerwowe, wewnętrzne i przemiany materji. Rekonwalescencja.
KOMFORT NOWOCZESNY.
LEKARZE NACZELNI:
Dr. M. Friedemann **Dr. B. Szpinak** (z Warszawy).

Dr. B. DONCHIN

specjalista chorób oczu
powrócił
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97.

Doktór
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Drzewka

Kto sadzi teraz, ten rok cały korzysta!!! po **cenach zniżonych.** Nabyć może w starej firmie L. Kołaczkowski senior, Przędzalniana 86, tramw. nr. 3. tel 115-02. **Nasiona** warzywa owocowe parkowe, iglaste, róże w wielkim wyborze, kwiaty zimotrwałe, bratki, goździki, dalie, truskawki i inne

Dr. med.
J. Sadokierski

stomatolog
chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypę
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). **Operacje, opatrunki.**
Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef: 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.
Czynne są następujące działy:
1. **chor. skóry i włosów**
2. Beaute
3. **Kuracyj odmładzających**
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. **Chirurgji estetycznej** (blizny **żylaki,** zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem **CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA** ordynującego codz. od godz. 1—4.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych.

Dr. med.
Daniel Wajskopf

choroby wewnętrzne, spec.
żołądka, kiszek i wątroby
RENTGEN.
Piotrkowska 104 b. Tel. 114-82, **przyjmuje od 4—7 po poł. w niedzielę od 10-12 w poł.**

KLINIKA

Położniczo-Chirurgiczna
„SANATO“
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Opieka lekarska
nad matką i dzieckiem
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Reklamy świetlne

od nowoczesnych luksusowych do zwykłych napisów. Dogodne warunki
ELEKTROPRACA
Piotrkowska 62, Telefon 169-08.

Pensjonat
„Teodorzanka“
Stacja Łask, wieś Teodory.

Sucha, lesista miejscowość, wyborowa kuchnia (rytualna). **Ceny przystępne**

Czynny od dn. 20-go maja. Pensjonat znajduje się w pięknej okolicy. **Plaża, lasy, góry.** Informacje na miejscu lub u Chmielnickich ul. Piotrkowska 64 tel. 171-44



Kto pragnie mieć
buchalterję codzień à-jour
Kto pragnie **zaoszczędzić czas, pracę i koszty**
Niechaj **przechodzi** na metodę
RUFA
która **oszczędza ok. 70%** pracy i czasu i zapewnia **codzienne bilanse.**
PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w **każdej chwili możliwe.**
Zaprowadzenie przyjmuje i bliższych **informacji** udziela
O. R. PFEIFFER
przedstawiciel na Polskę
Łódź
Kopernika 57, (Milsza)
Tel. 166-83.
REORGANIZACJE.
Zaprowadzenie też innych metod. Kontrola ksiąg handlowych. Sporządzanie bilansów.
Dla małych przedsiębiorstw polecam specjalną księgowość!

Istniejący w Łodzi od lat 30
Instytut Wód Mineralnych
K. Chądzyńskiego
Łódź, Kilińskiego 153, tel. 160-23
poleca:
1) **Lecznicze Mineralne Wody Sztuczne** (Vichy — Ems — Karlsbad — Gorzka i t. d.).
2) **Specjalność firmy — Mineralną Wodę Stołową** przyrządzoną podług własnego przepisu. Uznaną przez znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
3) **Wyśmienitą Włoską Oranżadę** — oraz Lemoniady Owocowe. Żądać wszędzie.
Prawdziwe tylko w oplombowanych butelkach z etykietą firmy.

UWAGA! Bez wkładu
Państwowi Urzędnicy-czki !!
Na sześciomiesięczne spłaty
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, **firanki,** kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma **„KREDYT“, Nawrot 15,** I p.

Letnisko „Teofilów“
nad Pilicą vja Tomaszów-Maz.
PENSJONAT
R. Rozenbaumowej i M. Bergmanowej
otwarty od 1 czerwca
ceny znacznie zniżone!
Zgłoszenia Zawadzka 1. m. 11 tel. 218-85
Tel. 223-33 od godz. 4 po poł.

Mieszkanie
w willi podmiejskiej
natychmiast poszukiwane na przeciąg lata.
Oferty w „Republice“ sub „A. B. 20“



D..UCIANE Parkany. Plec onki. Tkaniny. Gazy miedz. do filtrów. „Rabitz“ ko robót betonowych. we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska Nr. 151, tel. 128-97.

OGŁOSZENIE.

W dniu 24 maja r. 1930 Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym postanowił: ogłosić upadłość firmie „Józef Kleiner" i jej właścicielowi Józefowi Kleinerowi. 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 14 lutego 1929 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakóba Petersa. 4) zamianować kuratorem upadłości **adwokata Stanisława Rumszewicza**, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują, 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2, p. 4 dekretu z dnia 7. II. r. 1919, 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 10) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okr. w Łodzi.

Za zgodność
Kurator upadłości
Adwokat Stanisław Rumszewicz
(Łódź, 11 Listopada 5, m. 7 tel. 155-57)

Na zasadzie art. 476 K. H. i decyzją Sędziego Komisarza upadłości firmy „Józef Kleiner" i jej właścicielowi Józefowi Kleinerowi zawiadamiam wierzycieli, że w dniu 10 czerwca 1930 r. o godz. 12 odbędzie się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi zebranie wierzycieli w celu wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego i że wierzyciele mogą wziąć udział w temże zebraniu osobiście lub przez pełnomocników.

Kurator upadłości
Adwokat Stanisław Rumszewicz
(Łódź, 11 Listopada 5, m. 7)

OGŁOSZENIE.

W celu ustalenia listy wierzycieli firmy „Michał Rozen" w Łodzi, Cegielniana 42 i zgodnie z przepisem art. 40 Rozporz. Prez. Rzeczyp. o zapobieganiu upadłości wyznacza się termin sprawdzenia wierzytelności w obecności Sędziego Komisarza na piątek, dnia 27 czerwca 1930 r. o godz. 1-ej po poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Kancelarji Wydziału Handlowego.

Wyłożenie listy sprawdzonych i przyjętych wierzycieli nastąpi dnia 11 lipca 1930 r. o godz. 1-ej po poł. w Kanc. Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7-miu dni od daty wyłożenia listy wierzycieli, osoby zainteresowane mogą zaskarżyć odnośne postanowienia Nadzorcy Sądowego do Sędziego Komisarza.

Nadzorca Sądowy
(—) I Zand.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „D. Berliński" adwokat E. Szyfer, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Andrzeja 3, w godzinach 5—7 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza, dnia 11 lipca 1930 r. o godz. 11 przed poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym na Placu Dąbrowskiego.

Syndyk tymczasowy
adw. Edward Szyfer.

Z. H. 25/30.

Ogłoszenie.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28, poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 23 maja 1930 r. w sprawie Z. H. 25/30 udzielono firmie Erlichman i Landau Sp. z ogr. odp. w Będzinie, przy ul. Stary Rynek Nr 11 odroczenia wypłat wszystkich należności wierzycielom na okres trzech miesięcy, poczynając od dnia 23 maja 1930 r.

Sosnowiec, dnia 26 maja 1930 r.

Przewodniczący
(Podpis nieczytelny)
Sekretarz:
(Podpis nieczytelny)

Kupno i sprzedaż

RADJOPOGOTOWIE 183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 28

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

SAMOCHÓD do sprzedania na chodzie. Wiadomość u dozorcy przy ul. Zamenhofa 10. 29

PIANINO krzyżowe jak nowe, pełny głos sprzedam, cena niebywale niska. Św. Anny 20, II prawo.

PIWIARNIA na prowincji dobrze prosperująca od zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji. 30

OTOMANĘ skrzynkową w mokiet tapczan, parę łóżek, krzesła, leżankę, tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przezdziecki

MASZYNĘ do szycia biurkową sprzedam tanio. Traugutta 7, m. 3

SPRZEDAM parcelę w Kolumnie 1590 m. kw. Wiadomość Żeromskiego 22, m. 8.

DO SPRZEDANIA urządzenie zakładu fryzjerskiego oraz sklep i pokój. Wiadomość Skwerowa 20, od 4—5 po poł. 30

DOM nowowybudowany jednopiętrowy, dwanaście mieszkań do sprzedania Wiadomość w administracji.

POZNAŃSKIE!

SPRZEDAM KAMIENICĘ piętrową. Nowemiasto n Wartą, rynek, duży skład, urządzenie 7 pokoi kuchnia, śliczny ogród, bez hipotek, bez lokatorów. Na tym miejscu 40 lat manufaktura garderoba egzystencja gwarantowana, przywłaszczenie zapewnione. Cena 17 tys. złotych.

Oferty do Biura Ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50, pod „A. K 0222".

DO SPRZEDANIA od zaraz dobrze prosperujący sklep spożywczy. Pomorska Nr. 101.

PIANINO Blüthnera prawie nowe do sprzedania. Uprasza się o podanie adresu sub „Blüthner"

HANDEL win i wódek w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Wiadomość w administracji 1 6

KASA ogniotrwała Arnheima w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Cegielniana 57, m. 3, od godz. 9—11

LAS KOLUMNA sprzedam działkę leśną rogową 2000 mtr. Wiadomość Piotrkowska 82. Makówka.

ETERNIT do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość Miedziana 4, tel. 220-17. 30

Lokale

ELEGANCKO umebl. pokój wynajmę solidnej, kulturalnej osobie (izr.). Niekrępujące wejście, I piętro. Wszelkie wygody. Południowa 18, gimnazjum, godz. 12—4. 29

DO WYNAJĘCIA duży pokój z balkonem, nadający się również na biuro, ewentualnie mniejszy ładnie umeblowany. Telefon do dyspozycji. Wiadomość tel. 156-02. 30

Z POWODU wyjazdu do odstąpienia 3 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami w centrum miasta (ul. Andrzeja) na dogodnych warunkach. Wiadomość w firmie „Węgloblok", tel. 106-13. 29

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10, 1 p. front, m. 14 odz. 5—9. 29

POKÓJ umeblowany z wygodami i niekrępującem wejściem wynajmę inteligentnej osobie. Żeromskiego 41, m. 3.

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany z balkonem odnajmę Piotrkowska 108/7, od 2—7

LOKAL 63 mtr. kw., zdatny na skład, biuro, warsztat etc. zaraz do wynajęcia, ul. Orla Nr. 7 u dozorcy 1. 6

POKÓJ 1—2 umeblowane, bez. niekrępujące, ewentualnie kuchnia, wygody, oddam. Sienkiewicza 29 — 8, front.

POKÓJ elegancki z wygodami natychmiast oddam Kilińskiego 44, m. 30

POSZUKUJE spólnika do pokoju umeblowanego z radjem, cena przystępna. Markowicz, Gdańska 23/7.

TANIO do wynajęcia sklep i pokój z kuchnią, albo pokój z kuchnią. Zakątna 66. 3

DUŻY frontowy pokój z oddzielnem wejściem, parter, nadaje się na biuro, do wynajęcia od 1-go czerwca. Al. Kościuszki 27, m. 2

NADSZEDŁ
WIELKI TRANSPORT!!!
OBUWIA LETNIEGO

najnowszych fasonów we wykwintnem wykonaniu

PLECIONKI różnego rodzaju

Ceny znacznie zniżone! Ceny znacznie zniżone!

J. WINDMAN
Piotrkowska 35. tel. 11-223.

ŁADNIE umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Karola 26, front, II piętro

DWUOKIENNY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami, I piętro, front do wynajęcia. Wiadomość Narutowicza 44, m 4, od 2—5 pop. 31

NIEKRĘPUJĄCY obszerny pokój z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 55, m. 15.

POKÓJ z utrzymaniem dla jednego pana za sto dwadzieścia zł. Narutowicza 23, m. 34.

POSZUKUJE pokoju ładnie umeblowanego z prawem używania łazienki Oferty do adm „Republiki" pod „Lekarz".

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Cegielniana 46, m. 6. Tel. 112-69.

Z KLATKI schodowej pokój do wynajęcia, tel. 121-45, od 3—4 pp.

POKÓJ umeblowany na dwie osoby do oddania. Kilińskiego 46 III front, m. 11

POKÓJ ładnie umeblowany z wygodami, wejściem niekrępującem, z używalnością kuchni, odnajmę zaraz panu (ni) małżeństwu. Pomorska Nr. 30, m. 1, od 12—3, 6—9 1.6

POKÓJ duży umeblowany natychmiast tanio do wynajęcia. Kopernika 25, II piętro, m. 22

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią od gospodarza, ul. Szpitalna 3, Widzew.

POKÓJ do wynajęcia. Traugutta 12, m. 6, telefon 122-56. 1. 6

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia poszukuję 3 lub duże 2 pokoje z kuchnią. Wólczańska 77, oficyna I p.

ŚLICZNY pokój bez mebli dla bezdzietnego małżeństwa i pokój umeblowany dla 1—2 osób odnajmę. Zawadzka 36, m. 9, II p.

INTELIGENTNA pani na posadzie z dwojgiem dzieci w wieku lat 11 i 8 poszukuje pokoju bez mebli z całodziennem utrzymaniem i opieką w chrześcijańskim domu, najchętniej u samotnej pani. Pożądane śródmieście. Oferty możliwie z podaniem warunków i adresem składać w adm. nin. pisma pod: „Jadwiga S."

Letniska

Pensjonat
IRENY DAWIDOWICZOWEJ
w Bendzelinie—Smolarni
Willa p. Frydmana.

Stacja Żakowice (dojazd dogodny). Miejscowość sucha i lesista. Pokoje słoneczne. Plac do gier. Radjo. Kuchnia smaczna i obfita, na żądanie djetyczna. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu, oraz Łódź, tel. 149-50 od 3—9.

LETNISKA w Chełmach, willa Zacisze 2 i 3 pokojowe umeblowane, wodociąg, przy lesie zgierskim od Adelmówka na prawo kwadrans. Wiadomość inż. Golc tel. 105-24. 31

LETNISKO. Kto nie wynajął sobie jeszcze mieszkania, niech korzysta z okazji, gdyż pozostało jeszcze kilka mieszkań po cenach b niskich. Willa Burmana. Rąbień pod Aleksandrowem, obok folwarku.

WYJEŻDŻAJĄC na Czarniecką Górę zabiorę z sobą 3 uczniów lub uczenice wrazie potrzeby pomoc w nauce Długoletni prof. gimnaz. Wiadomość telef. 200-41.

PENSJONAT
R. Bryszowej
Wiśniowa Góra
(Willa Krenicera).
OTWARTY.
Zgłoszenia na miejscu lub telefon 156-47.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

UCZENICA apteczna z praktyką potrzebna. Posada stała, ew. zastępstwo. Oferty do administracji sub „Apteka".

MATURZYSTA Gimnazjum Państwowego przyjmie kondycję na miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia telef. 166-44.

AKWIZYTORZY domokrążcy do sprzedaży aparatów elektrycznych, grzejnych, wprost konsumentowi, na wysoką prowizję poszukiwani Kaucja, ewent pierwszorzędne referencje konieczne. Oferty do adm pod „Aparaty".

PIELĘGNIARKA, świadectwa szpitalne i prywatne z referencjami chętnie na wyjazd. S. Niewiadomska, Piotrków Tryb., Łazienna - Mokra 6. 9.6

MŁODZIENIEC po wojsku, poszukuje posady ekspedjenta, magazyniera, może być pomoc biurowa. Oferty do „Republiki" sub „100 M. K."

POTRZEBNA zdolna podręczna do szycia. Ogrodowa 28, sień I, m 4.

MAJSTER trykociarz na rundmaszyny poszukuje pracy. Rutynowana samodzielna siła, z długoletnią praktyką Łaskawe oferty do „Republiki" sub „Trykociarz" 30

LEKARZ - dentysta poszukuje zastępstwa. Oferty sub „Dentystka" do adm. „Republiki". 29

Rozmaite.

PLAC
rogowy, wielki, obszerny 100 × 40 mtr

DO ODNAJĘCIA
Zgłoszenia telef. 122-76

TRYKOCIARNIA przyjmuje na 36 fein (Rundstühle) jedwab, bawełna i wełna na wrobotę i własnego towaru. Wiadomość Łódź, Gdańska 170. 29

DJETYCZNE obiady na życzenie podług przepisów lekarskich wydaje Dobrzyńska - Brabanderowa. Zawadzka 1, m. 11. Tel. 218-85 Winda. 29

DETEKTORY najlepsze. Akumulatory ładuje, odstawia bezpłatnie „Watt", Narutowicza 16, tel. 190-38. 29

MLEKO
surowe i pasteryzowane
2 razy dziennie świeże
gwarantowanej dobroci.
Szybka dostawa samochodem w każdej żądanej ilości.
Parowa Spółdz. Mleczarnia
w Topoli Królewskiej
Oddział w Łodzi
Przejazd 52, Tel. 172-36.

1-2 pokoje
umeblowane, telefon
do wynajęcia.
Andrzeja 7, m. 8 front.

PRACOWNIA ubrań dziecinnych wykonywa wszelką garderobę dla chłopców i dziewcząt. Robota wykwintna. Lubińska, Kilińskiego 60, m. 27, 4-ta sień.

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla. Profesora Uniwersytetu Jagielońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres Liszki — Apteka.

„WATT" warsztaty reparacyjne Szybko i tanio reperuje, przewija i wypożycza. Telefonujcie 190-38.

27. V. ZGUBIŁAM haftowaną sakwę. Uczciwy znalazca zwróci redakcji klucze, zdjęcia.

Nauka i wychowanie

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacenelson-Nachumow
ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
w wieku szkolnym.
Do klasy przygotowawczej (A⁰) dzieci od 5½ lat.
Do przedszkola dzieci od **3—7** lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem J. B. Kacenelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci **słabych** fizycznie oraz **niezamożnych**

popołudniowa szkoła — do **50%** ulgi — popołudniowa freblówka

LEKCYJ języka niemieckiego i korespondencji handlowej udziela rutynista. Zgłoszenia „Dr. I. M." do „Republiki".

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

Matrymonjalne

2-ch PANÓW poszukuje ładnej współtowarzyszki podróży autem naokoło Europy. Wymagana znajomość języków angielskiego i francuskiego. Oferty do „Republiki", „L G."

Zagubione dokum.

ZGINĘŁA matrykuła Wacława Tylkiego, ucz. kl. IV gimn Tow. „Oświata".

ELŻBIETA Holsztejnówna, uczenica kl V Gimnazjum im. Orzeszkowej zagubiła matrykułę

WILIMITUS Marja, Wrzesińska 5, zgubiła legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr 30165.

JELINEK Julian, Piotrkowska 121, zgubił dowód osobisty, wyd. w Równem 31

SMOŁA Konstanty, wieś Nieborów, gmina Łazisko, zgubił dowód konia, serja A nr. 265,401, książeczkę wojskową rocznika 1902

KWIT kaucyjny elektrowni łódzkiej na zł. 40, na imię J. Szereszewskiego, Łódź, ul. Kilińskiego 89, zaginął.

Krynica-Zdrój
Hotel-Pensjonat „Trzy Róże"

100 z pełnym komfortem urządzonych frontowych i słonecznych pokoi. Bieżąca ciepła i zimna woda po pokojach. Centralne ogrzewanie. Wykwintna dietetyczna kuchnia. Pokoje wynajmuje się także hotelowo bez pensji. Tamże do wynajęcia od zaraz zwolniony obszerny

Lokal ordynacyjny

wraz z mieszkaniem dla lekarza. (Jedyny w willi) Zgłoszenia przyjmuje Zarząd w Krynicy. Telefon Nr. 119

WILLA
7 - POKOJOWA Z OGRODEM w śródmieściu natychmiast tanio
do wynajęcia.
Ewentualnie do wynajęcia oddzielnie mieszkanie 5-pokojowe i mieszkanie 2 pokojowe. Oferty pod „S." do administracji nin. pisma. 30

Rutynowana niemiecko - polska
stenotypistka
od 1 czerwca poszukiwana do biura agenturowego
Oferty sub „M J." do adm nin. pisma.

LODU
od najmniejszej ilości dostarcza
B. RUBINEK.
Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05.

Poszukuję
4 lub 5-cio pokojowego
MIESZKANIA
na I lub II p. przy ul. Piotrkowskiej lub przyległych ulicach między 6-go Sierpnia a Główną. Wiadomość tel. 152-64. 29

Wierzyciele firmy
SZ. CALLE
w Łodzi,
Piotrkowska 191,
którzy chcą dołączyć się celem ogłoszenia upadłości, zechcą łask. zwrócić się do firmy Silberstein i Weinstein. Piotrkowska 56, tel. 127-21.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarącz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64